

REPUBLIKA

Rok VIII

ŁÓDŹ, ŚRODA, 28-GO MAJA 1930-GO ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 144

OTWARCIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Awantury komunistyczne. — Poseł Korfanty... opiekunem trzeciej międzynarodówki. Marszałkiem ponownie obrano dr. Wolnego.

Wczoraj o godz. 12-ej m. 10 wojewoda śląski dr. Grażyński otworzył w obecności posłów na ogólną liczbę ustawową 48-miu, pierwsze posiedzenie nowo wybranego sejmiku śląskiego odczytaniem dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołującego ten sejm. Następnie wojewoda dr. Grażyński wygłosił przemówienie powitalne.

Podczas przemówienia wojewody posłowie kom.: Wiczeorek i Komander wznosząc zaczęli okrzyki antypaństwowe. — Kiedy, pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń wojewody dr. Grażyńskiego, komuniści nie uspokoiili się — zostali przez straż marszałkowską z sali wyprowadzeni.

P. Adam Tarnowski posłem polskim w Sofji

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

P. Prezydent podpisał nominację p. Adama Tarnowskiego, naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w ministerstwie spraw zagranicznych na stanowisko posła polskiego w Sofji, przy rządzie bułgarskim.

Dotychczas p. Tarnowski w ciągu kilku lat był stałym współpracownikiem min. Zaleskiego we wszystkich jego pracach przy Lidze Narodów.

Obecnie przechodzi p. Tarnowski na wyższe stanowisko, gdyż w myśl przepisów obowiązujących w polskiej służbie dyplomatycznej, dla awansu musi on zapoznać się z pracą na placówce dyplomatycznej.

Po zakończeniu przemówienia powołany został przez dr. Grażyńskiego najstarszy wiekiem poseł, p. Gibel (grupa Korfantej) do objęcia przewodnictwa. Poseł Gibel zrzekł się jednakże przewod-

nictwa, które objął wobec tego najstarszy z kolei poseł Wojciech Korfanty. Pierwszą czynnością nowego przewodniczącego było zaproszenie do sali obu wydalonych posłów komunistycznych, po-

czem — po ich powrocie na salę — poseł Korfanty zarządził wybory na marszałka sejmiku śląskiego.

Marszałkiem wybrany został adw. dr. Wolny, marszałek poprzedniego sejmiku śląskiego 44-ma głosami, przy 1 kartce białej i 2 głosach na komunistę Wiczeorka.

Wicemarszałkami wybrani zostali: senator dr. Pant (Niemiec), poseł na sejm Rzeczypospolitej, p. Roguszczyk (NPR.), poseł Dąbrowski (N.Ch.Z.P.) i poseł Gaspari (PPSCKW).

O godz. 3-ej popoł., po dokonaniu wyborów sekretarzy sejmiku — posiedzenie zamknięto.

B. minister Czechowicz tworzy nowe stronnictwo polityczne?

Niesprawdzona wiadomość z warszawskiego sejmiku

Z Warszawy donoszą:

Jedno z dzisiejszych pism wieczorowych przynosi sensacyjną wiadomość o tem, jakoby b. minister skarbu p. Czechowicz, b. minister pracy p. Jurkiewicz oraz b. wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaroszyński mieli utworzyć nowe stronnictwo pod nazwą „Stronnictwo Demokratycznej Myśli Państwowej”.

Wspomniane pismo opatrzone jest wiadomością daleko idącymi zastrzeżeniami, donosi ponadto, że poczynione zostały

rzekomo starania o zjednanie do nowego stronnictwa grupy posłów z BB., tworzących grupę dawnego Związku Naprawy Rzeczypospolitej z p.p. Kierzkowskim i Lechnickim, których organem jest „Przełom”.

Krąży ponadto pogłoski, że na czele nowego stronnictwa stanąć ma rzekomo b. premier prof. Bartel.

Wiadomość niniejszą podajemy na odpowiedzialność wspomnianego pisma warszawskiego.

Otto Habsburg królem Węgier?

22 listopada odbyć się mają zaręczyny z księżniczką włoską.

Berlin, 27 maja.

Z Budapesztu donoszą o przygotowaniach do niespodzianki, jaką Węgry mają sprawić w dniu 22 listopada r. bież. Europie.

W dniu tym najstarszy syn Karola Habsburga Otton ukończy 18 lat, a więc osiągnie wiek, który w rodzinie Habsburgów uprawnia do objęcia tronu.

Ogłoszone zostaną zaręczyny Ottona

z księżniczką Marią włoską, najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej.

Na związek ten uzyskano już zgodę Mussoliniego po dłuższych rokowaniach, prowadzonych przez regenta Horthyego i kardynała Pacelliego.

W dniu 22 listopada parlament węgierski na uroczystym posiedzeniu ogłosi koniec panowania regenta Horthyego i proklamować będzie Ottona Habsburga królem Węgier.

Otwarcie linii lotniczej Warszawa—Bukareszt.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W związku z otwarciem w dniu 1 czerwca r.b. komunikacji lotniczej Warszawa — Lwów — Bukareszt dowiadujemy się, że samoloty w ciągu miesiąca czerwca nie będą lądowały w Czerniowcach, a to z tego powodu, że długotrwałe deszcze kompletnie zniszczyły lotnisko w tem mieście.

Samoloty lądować będą tylko we Lwowie i Galacu, a następnie w Bukareszcie.

Rezerwa wagonów kolejowych

wskutek zastój gospodarczego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Skutkiem zastój całego życia gospodarczego polskie koleje państwowe po raz pierwszy dysponują znaczną rezerwą wagonów kolejowych towarowych i osobowych.

Dotychczas koleje odczuwały stale brak wagonów. Dowiadujemy się, że na dworcach poszczególnych stacji stoi obecnie 52.000 sztuk wolnych wagonów towarowych.

Rozmowy wicemarszałka Gliwica

z finansistami amerykańskimi.

Warszawa, 27 maja.

Wicemarszałek senatu Gliwica, który udał się do St. Zjednoczonych, odbyć ma w pierwszych dniach czerwca w New-Yorku szereg konferencji z przedstawicielami amerykańskiego świata finansowego.

W kołach finansowych przywiązują do tych rozmów poważne znaczenie i łączą z nimi nadzieję osiągnięcia współpracy kapitału amerykańskiego z polskim.

— „Daily Telegraph” donosi z Pekinu, iż Feng - Ju - Siang i Yen - Hsi - Schan wydali odezwe, w której oświadczają, że ich wojska w sile 200.000 ludzi rozpoczęły ofensywę przeciwko Czang - Kai - Szekowi.

(Tel. wł.) — Według wiadomości w Verviers wykołoił się wczoraj belgijski pociąg osobowy, w którym znajdowało się kilkaset osób jadących na letnie wywczas.

Napad na komisarzy polskich

był przez niemiecką straż graniczną z góry uplanowany. Zasadzkę zorganizowali oficerowie z Berlina i Gdańska.

Gdańsk, 27 maja.

Szczegóły zebrane na miejscu zbrodni, dokonanej przez pruskich strażników na osobie ś. p. komisarza Liśkiewicza są tak wstrząsające i sensacyjne, że żadna najbardziej kłamliwa, najbardziej fantastyczna wrzawa prasy i radiostacji niemieckich nie zatai, nie zagłuszy prawdy.

Otóż przedewszystkiem udało się stwierdzić fakt, dotychczas pilnie ukrywany przez władze niemieckie, że śmierć komisarza Liśkiewicza nastąpiła wskutek upływu krwi i jeszcze w samochodzie, a więc w krótkim czasie po strzelaniu, a nie jak Niemcy utrzymują dopiero w poniedziałek.

Świadczy to o niesłychanym barbarzyństwie żołdaków pruskich, którzy ciężko rannego komisarza Liśkiewicza i pobitego komisarza Biedrzyńskiego bez opatrunku, bez pomocy wrzucili do samochodu i powieźli do Kwidzyna.

Również zagadkowe i pełne tajemnicy jest zachowanie się władz niemieckich. Oto bowiem, kiedy wczoraj po południu o godzinie 5-ej starosta gnieński interwenjował u landrata kwidzyńskiego w sprawie wypadków na granicy, o-

trzymał odpowiedź, że landratowi nie jest jeszcze wiadomo. A było to w 43 godziny po wypadkach.

Nie ulega również żadnej wątpliwości, że na dwu komisarzy straży polskiej była uplanowana i z góry przygotowana zasadzka. Świadcza o tem dwa fakty: pierwsze ślady krwi są odnalezione po stronie polskiej, i śmiertelna rana kom. Liśkiewicza biegnie od brzucha w kierunku łopatk, a więc strzelano do idących z patrolem urzędników w pozycji leżącej. Charakterystyczną również okolicznością jest to, że tyraliera niemiecka, oczekująca na zbliżenie się zwykłego patrolu polskiego składała się z 30 strażników.

Ponieważ nigdy niemieckie patrole graniczne nie są tak liczne, więc należy przypuszczać, iż była to zorganizowana „wyprawa”.

Przypuszczalnie to potwierdza jeszcze jedna pogłoska już zupełnie sensacyjna: — że na czele „wyprawy” stało dwu tajemniczych oficerów niemieckich jeden przybyły z Berlina, a drugi... z Gdańska.

Jeżeli ta pogłoska okaże się prawdziwą, to łatwo będzie wysnuć wniosek,

że zasadzka miała na celu pochwylenie określonych osób.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Z Berlina donosi korespondent agencji „Iskra”, że rząd niemiecki w odpowiedzi na notę złożoną przez posła Rzeczypospolitej w Berlinie p. Knolla w sprawie zajścia na granicy polsko-niemieckiej, zgodził się na wyłonienie specjalnej komisji mieszanej polsko-niemieckiej która na miejscu zbada przebieg zajścia. Ponadto rząd niemiecki ma wyrazić zgodę na obecność polskiego lekarza sądowego przy sekcji zwłok zastrzelonego podkomisarza straży granicznej Liśkiewicza.

Jeszcze wczoraj wieczorem ustalono skład personalny komisji, która zbada przebieg zajścia. Składać się ona będzie z 4 osób. Ze strony Polski do komisji delegowani zostali: sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Jerzy Luksenburg i starosta gnieńskiego powiatu granicznego p. Weiss. Ze strony niemieckiej zaś prezydent regencji opolskiej dr. von Lukaschek i landrat z Kwidzyna.

Komisja przystąpi do pracy już dzisiaj rano.

Epokowe arcydzieło filmowe, wyróżniające się rozmachem inscenizacji i niebywale wzruszającą treścią

LUNA

Dziś wielka premiera!

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando LEONA KANTORA.

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe.

Pozar Świata

Potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej.

W rolach głównych:

William Hall Davis, John Stuart i Jameson Thomas.

Ponadto: Najpiękniejsza rewja warszawskiego „Morskiego Oka”

„UŚMIECH WARSZAWY”

w wykonaniu całego zespołu teatru „Morskie Oko”.

Sensacja na czasie:

Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na pierwsze seanse bilety po 50 gr. i 1 zł., na pozostałe seanse po zł. 1,— 1.50 i 2.— Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen: Zł. 1, na 2-gie miejsce zł. 1.50, na 1-sze miejsce.

Raport p. Dewey'a

o gospodarstwie położeniu Polski w 1-ym kwartale 1930 r.

Depresja gospodarcza minęła.—Widoki na przyszłość.

Doradca finansowy Banku Polskiego zapowiada zbliżającą się poprawę.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

W tych dniach ukazało się kolejne sprawozdanie kwartalne doradcy finansowego przy Banku Polskim, Dewey'a. W ważniejszych ustępach sprawozdanie to brzmi:

Rok skarbowy, kończący się 31 marca 1930 r., zaznaczył się wstrzymaniem poprzedniej ekspansji budżetu.

Z powodu depresji gospodarczej, szybki wzrost dochodów został powstrzymany i utrzymał się mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Wydatki, które odpowiednio wzrastały, ograniczono do sumy cokolwiek tylko większej, aniżeli w r. 1928—29. W roku 1929—30 dochody wynosiły 3.030.674.000 złotych, a wydatki 2.970.742.000 zł., nadwyżka więc dochodów nad wydatkami wynosiła 59.932.000 zł.

Wpływy podatkowe.

Wpływy w podatki wynosiły 1.736.135.000 zł., czyli prawie tyle, co w r. 1928—29.

Podatek przemysłowy, który ze względu na osłabienie działalności gospodarczej, został oszacowany w budżecie na rok 1929—30 od 29 proc. niżej od 1928—29, w rzeczywistości był tylko o 1 proc. niższy od tej sumy. Podatek dochodowy, który, jak należało przewidywać, powinien zmieniać się równolegle z dobrobytem gospodarczym, przyniósł w rzeczywistości o 15 proc. więcej, niż w r. 1928—29.

Opłaty stemplowe i patentowe przyniosły 203.551.000 zł. w porównaniu z 198.933.000 zł. w roku 1928—29. Monopole państwowe wpłaciły skarbowi 886.049.000 zł. t. j. nieco mniej, niż w 1928—29. Źródłem dochodu najbardziej dotkniętym przez niepomyślne warunki gospodarcze, były cła.

Koleje.

Z przedsiębiorstw państwowych poczta, telegraf i telefon dały dobry wynik, przynosząc 26.940.000 zł., zamiast 15.094.000 złotych, przewidzianych w budżecie.

Koleje państwowe z powodu wielkich strat, spowodowanych sroga zimą 1928—29 r., nie mogły nic wpłacić skarbowi i jednocześnie były zmuszone uszczuplić swoje nakłady inwestycyjne.

Depozyty skarbowe.

Zgodnie z planem stabilizacyjnym minister skarbu deponuje w Banku Polskim wszystkie wolne fundusze skarbu z wyjątkiem tych, które znajdują się w kasach skarbowych i P. K. O. Sprawozdanie z dnia 1 kwietnia 1930 r. wyszczególnia następujące pozycje:

W kasach skarbowych—56.897.376.36 złotych!
na rach. min. skarbu w P. K. O. — 34.285.802.68 zł.;
na rach. min. skarbu w Banku Polskim — 154.183.563.13 zł.
Razem 245.366.742.17 zł.

Wzrost kredytu

i spadek produkcji.

W ciągu ostatnich dwu lat kredyt Polski poprawił się tak dalece, że znaczne sumy kapitałów zagranicznych poszukują lokaty u nas, a rozwój rynku wexlowego i używanie akceptów bankowych spowoduje zmniejszenie kosztów

pieniądza dla życia gospodarczego przez ułatwione sprowadzanie z zewnątrz kapitału inwestycyjnego.

Pierwszy kwartał r. b. zaznaczył się stałym spadkiem produkcji prawie we wszystkich ważniejszych gałęziach przemysłu. Liczba bezrobotnych nietylko wzrastała bardziej, aniżeli przed rokiem, lecz trwała przez dłuższy okres.

Ograniczenie produkcji przemysłowej spowodowało pewne odprężenie na rynku pieniężnym, a pozycja gotówkowa banków jest dość mocna. Na rynku papierów trwa depresja, lecz uwydatniła się wyraźna wyżka kursu listów zastawnych. Innym, dodatnim objawem jest stały wzrost oszczędności. W samej P. K. O. wzrost oszczędności w marcu wyniósł 10.405.000 zł., czyli prawie dwa razy więcej aniżeli w marcu 1929 r.

Ceny zboża.

W ślad za ruchem światowym ceny zboża w Polsce uległy w pierwszym kwartale r. b. raptownemu spadkowi. Zniżka ta była w Polsce stosunkowo większa, niż w sąsiednich państwach. Wywóz zboża jest jeszcze dość znaczny i wpływa nadal w dużej mierze na dodatnie kształtowanie się bilansu handlowego.

Jednym z powodów zmniejszenia wywozu żyta w kwartale sprawozdawczym było wstrzymanie premii wywozowych przez rząd podczas trwania pertraktacji pomiędzy Polską i Niemcami.

Przemysł.

W pierwszym kwartale nastąpił spadek popytu na węgiel.

Spadek krajowego zapotrzebowania wyrobów hutniczych został w pewnym stopniu wyrównany korzystnym wywozem.

Chociaż luty przynosi zazwyczaj pewne ożywienie sezonowe, w przemyśle bawełnianym, jednak w tym roku nastąpił dalszy spadek czynności z powodu braku popytu i dużych zapasów.

Wartość niesprzedanej przędzy określona jest na blisko 10 milionów złotych, a oszacowanie gotowych wyrobów w fabrykach slega 75 milionów. Nadprodukcja jest chronicznym złem polskiego przemysłu bawełnianego.

Jakkolwiek ciągle istnieje duże zapotrzebowanie kredytu, można było naogół zauważyć pewne odprężenie na rynku pieniężnym.

Stopa dyskontowa wykazuje tendencję wzrostową. Stopa dyskontowa Banku Polskiego była obniżana dwukrotnie w ciągu kwartału. W ślad za tem obniżone zostały stawki banków handlowych.

Dodatni bilans handlowy, który istnieje od lipca 1929 r., utrzymwał się w pierwszych trzech miesiącach 1930 r.

Wywóz w ciągu tego kwartału wyniósł 657.800.000 zł., a przywóz 593.300.000 zł., wykazując nadwyżkę w kwocie 64.500.000 zł.

Chociaż wywóz utrzymywał się na wysokim poziomie, jednak dodatni bilans handlowy jest głównie wynikiem niskiego poziomu przywozu w ostatnich miesiącach.

Zdaje się, że depresja gospodarcza, która utrzymywała się w Polsce w ostatnich kilku miesiącach, osiągnęła swój najniższy punkt w marcu, ponieważ pojawiły się już oznaki, które rozjaśniają horyzont i mogą zapowiadać ostateczną poprawę.

Konsul fałszerzem metryk.

Epifaniasz sensacyjnej ajiery przed sądem.

Nowy Jork, 27 maja.

Przed sądem związkowym w Brooklynie rozpoczęła się rozprawa przeciwko byłemu wicekonsulowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie H. Hallowi, oskarżonemu o dokonywanie oszustw paszportowych i przemycanie ludzi do Stanów Zjednoczonych.

Prócz Halla stanęło przed sądem 11 uczestników warszawskiej ajiery paszportowej, w tem dwie kobiety.

Przy otwarciu rozprawy prokurator Lindsay R. Henry oświadczył, iż w toku rozprawy udowodni, że uczestnicy szajki pchnęli konsula Halla w najgłębokość szajki i pochwycili go za każdym razem al-

koholem, wyludzili od niego wizy in blanco, które następnie sprzedawali w Polsce, Niemczech i Francji za sumy od 600 do 1.200 dolarów.

Poza tem konsul Hall fałszował metryki ślubne, umożliwiając nadkontyngentowym emigrantom polskim, zabieranie z sobą dziewcząt polskich jako małżonek.

Sędzia Marcus B. Campbell postanowił rozpatrzyć narazie sprawę Moszka, Judy, Faszniaka, Morrisa, Baszki i pani Masca Schiffer, sprawę zaś 5-ciu pozostałych oskarżonych wyłożyć.

Staną oni przed sądem po zakończeniu procesu Halla.

Przemiany.

Co kilka kroków na ulicy Piotrkowskiej w samym centrum handlowym Łodzi spotykamy sklepik z wodą sodową. Jak grzyby po deszczu powstają „chłodnie włoskie“, gdzie za kilka groszy można wśród letniej spiekoty dostać lodów.

Jest to zjawisko symptomatyczne; gdzie dawniej był sklep manufakturowy, gdzie każdy metr miejsca miał złotą cenę, gdzie dokonywało się milionowych obrotów i wypisywało góry weksli — dziś sprzedaje się wodę i lód... Łódź oczywiście skurczyła się i zmalała.

Prasa doniosła przed kilku dniami o tem, że ilość wykupionych patentów się powiększyła. Pociągające napozór zjawisko ma i swą ciemną stronę. Powstało wiele maleńkich biur i warsztatów — ludzie starają się wyszukać sobie choćby najskromniejszą egzystencję, byleby utrzymać się na powierzchni życia. Obroty tych liliputów są minimalne, a jednak wskazują na to, że zaczynamy dostosowywać się do warunków kryzysowych, kiedy zmniejszanie obrotów jest najnaturalniejszym, najskuteczniejszym lekarstwem.

Niema na razie co marzyć o powrocie niedawnych stosunków — rozmach przemysłowy i handlowy Łodzi zatamowany jest na długi przeciąg czasu. Paraliż wielkich fabryk i wielkiego handlu nie jest niestety, przemijającą słabością. Z kryzysu najostrejszego, jakie przeżywała Łódź w ciągu swej wiekowej historii, niewiele wyjdzie zwycięsko. Te wszystkie nadzory, o których czyta się codziennie — to tylko przemijająca faza w wielkim procesie likwidacyjnym. Firmy chcą się ratować, próbują wszelkich dróg, pragną odsunąć decyzję ostateczną i jakże niemą — ale są to środki zawodne i nierealne. Jeśli temu i owemu uda się wyratować z topieli, to jest tylko wygrana na loterii kryzysu. Łódź włókiennicza jako całość musi ulec redukcji...

Oczywiście, trzeba będzie skierować energię i przedsiębiorczość przysłówiową łodzianina na inne tory, aniżeli wszelkie władne włókiennictwo. Cechą charakterystyczną Łodzi jest wielka prężność i umietyność przystosowania się do zmienionych warunków bytu. Widzimy coraz częściej, że wielkie firmy włókiennicze starają się wyzyskać swe nieruchomości i aparat administracyjny dla pracy ubocznej w innej dziedzinie, aniżeli włókiennictwo. Po podpisaniu traktatu z Niemcami Łódź stanie się prawdo podobnie centrum zastępczym firm niemieckich na Polskę, dokoła czego zabiega już wielu kupców tutejszych i agentów. Wśród ludzi, pozbawionych swej zwykłej pracy handlowej w manufakturze, mających, niestety, zbyt wiele czasu, panuje zainteresowanie wszelkimi innymi dziedzinami handlu i drobniejszego przemysłu. Styszeliśmy naprzykład ostatnio o pewnej imprezie handlowej w dziedzinie produktów rolnych, przyczem inicjatorami i organizatorami tej mają być właśnie niedawni włókiennicy. Łódź jest centrum olbrzymiego województwa rolnego i takie interesy mają przed sobą przyszłość.

Łódź włókiennicza zmaleje i skurczy się do potrzeb włókienniczych kraju. Nie skurczy się natomiast nasza przedsiębiorczość, energia i chęć pracy, nasze powołanie wytwarzania dóbr i osiągania obrotu. I kiedy Polska dźwigać się będzie z długiego, niebezpiecznego kryzysu, jesteśmy pewni, że pierwsze symptomy poprawy istotnej i długoterminowej wyjdą właśnie z Łodzi...

Czesław Ołtaszewski.

W OBRONIE MEKSYKU.

Co to jest rewolucja? — Człowiek z willi w Anzures. — Osoby, a nie partie. — O władzy w kraju decyduje armia. (Od własnego korespondenta „Republiki“).

IV. Meksyk, w maju.

Słowem, z którym najczęściej w Meksyku spotkać się można jest słowo „Revolucja“. Każdy codziennic, który do Meksyku przybywa, i dziennik meksykański czyta — doznaje dziwnego uczucia, bowiem słowo „rewolucja“ bije z wszystkich szpalt, wola z wszystkich artykułów.

Ciągłe mówi się w Meksyku o rewolucji, o rewolucyjnych hasłach, o tem, że stoi się wiernie na gruncie realizacji ideałów tej rewolucji.

Wiemy jednak, że rewolucji było w Meksyku więcej, niż dni w roku, że plomienie „pronunciamienta“ rozpalają się w Meksyku często, że do niedawna kilka razy do roku donosiły telegramy z Meksyku o buncie tego, lub owego generała, zawiądanego w swych ambitnych nadziejach.

Aby tedy zrozumieć ducha polityki wewnętrznej Meksyku trzeba pojąć, co słowo „rewolucja“ w Meksyku oznacza. Było rewolucji w Meksyku wiele, ale była tylko jedna „REWOLUCJA“ — owa „revolucion“ o której nieustannie w Meksyku czyta i słyszy cudzoziemiec.

Pod nazwą owej Rewolucji przez wielkie „R“ rozumie każdy Meksykanin ostatnią wielką rewolucję meksykańską, rewolucję przeciw tyranii, przeciw dyktaturze Porfirio Diaza, rewolucję, która w 1910 roku zakończyła okres konserwatywnych rządów w Meksyku.

„Rewolucja“ oznacza to zamknięcie raz na zawsze okresu owych konserwatywnych rządów

„Rewolucja“ to przebudzenie i przetworzenie mas czerwonej rasy, to powołanie wiekowych parjasów do pełnego udziału w państwowym życiu. „Rewolucja“ — to danie dobrodziejstwa oświaty 80% meksykańskich analfabetów. „Rewolucja“ — to wreszcie rozwiązanie kwestii rolnej i nadanie ziemi Indjosom, to nawet walka z alkoholizmem, który wyniszcza masy.

Jak widać z tego, to, co rozumieją pod nazwą ideałów rewolucji, jest to prosto dążenie do podniesienia materialnego i moralnego narodu, do przetworzenia Meksyku w państwo kulturalne i nowożytnie.

Na gruncie owej „rewolucji“, na gruncie owej przebudowy wszystkich dziedzin meksykańskiego życia zbiorowego stoi dziś cały Meksyk, cały naród i wszystkie „partie“

Jak wygląda jednak życie polityczne w Meksyku? Jaka treść wlna jest w owa formę, którą tworzą artykuły konstytucji meksykańskiej z dnia 5 lutego 1912 roku.

Otóż stwierdzić należy rzecz charakterystyczną, dziwną sprzeczność między strukturą społeczeństwa, a ową naddubową, jaką jest rząd w każdym społeczeństwie. Społeczeństwo w Meksyku jest nawskroś demokratyczne i jest to demokracja prosta, bez pozwy, demokracja, która sprawia, że w Meksyku wszyscy czują się równi sobie. Ta demokra-

cja meksykańska pozwala biednemu Indjosowi w łapciach i nędznej „sarapie“ rozmawiać poufale z najwyższymi dostojnikami państwowymi, pozwala mu jawnie uderzyć po ramieniu samego prezydenta państwa na znak dobrodusznego uznania. Poczucie równości przeni ka naprawę do głębi wszystkich ludzi w Meksyku. Dlatego tem większy kontrast stanowi fakt, że w Meksyku, kraju największej demokracji, — forma rządów jest czysto oligarchiczna. Meksykiem rządzi po dziś dzień nieliczne, wybitne jednostki.

Człowiekiem, który w Meksyku współczesnym największą po dziś dzień odgrywa rolę, jest bez wątpienia człowiek z willi w Anzures — b. prezydent Meksyku, general Plutarch Elias Calles. Jest to człowiek o ciężkiej ręce i tę ciężką rękę okazał już nieraz w okresie swej prezydentury, bądź to w sprawie konfliktu religijnego, bądź łamiąc bezwzględnie drobne, lub większe próby generalnych rebelji. Po ukończeniu czterolecia swej prezydentury gen. Calles złożył uroczyste oświadczenie, że już więcej o urząd prezydenta ubiegać się nie będzie i usunął się w „zaczysze domowe“ — nie mniej, jak twierdził opozycja, istnieje nadal w Meksyku „impozycja“ generała Callesa.

Pod nazwą „impozycji“ należy rozumieć zarzut stawiany Callesowi przez jego przeciwników, że wola swoją i wpływem swoim narzuca on państwu na stanowisko prezydenta tych ludzi, którzy są mu bliżcy i którzy cieszą się jego zaufaniem. Wskazują tu na osobę zamordowanego przez Torala gen. Obregoną, który po Callesie miał objąć prezydenturę, za przykład stawia się prowizorycznego prezydenta Portes Gila, a wreszcie obecnego prezydenta Pascuala Ortiz Rubia. Dla przeprowadzenia wyboru Ortiz Rubia stworzył gen. Calles w grudniu 1928 roku partię polityczną pod nazwą „Partido Nacional Revolucionario“.

Należy tu wyjaśnić, że w Meksyku nie istnieją partie polityczne w europejskim tego słowa znaczeniu. Ponieważ wszyscy w Meksyku stoją na gruncie „rewolucji“, która jest przeciw programem społecznym — w Meksyku odgrywają rolę jednostki, nie zaś partie. Partie tworzone są właśnie „ad usum“ owych jednostek. Zadaniem ich jest przeprowadzenie tej lub owej jednostki na to lub owo stanowisko. Ponieważ zaś sednem życia politycznego w Meksyku są wybory prezydenckie — w owym okresie przedwyborczym partie rodzą się jak grzyby po deszczu — ale są to efemerydy, które umierają na drugi dzień po dokonaniu wyboru na prezydenta.

Wracając jednak do osoby gen. Callesa i do „impozycji“ — stwierdzić należy, iż nie ulega wątpliwości, że gen. Calles jest sprężyną wszystkiego, co się w Meksyku dzieje. Wiele planów zostaje opracowanych w zaciszu willi w Anzures, zanim zawędrują do pałacu prezydenta w Chapultepec. W ten sposób lu-

bo „reelekcjonizm“ jest w Meksyku przez wszystkich zwalczany — nie mniej istnieje on w tej formie, że począwszy od prezydentury Obregoną rządzi Meksykiem ludzie blisko siebie stojący.

Niewątpliwie ta ciągłość rządów pewnej grupy ludzi, pozostających w obrębie przemożnych wpływów Callesa wychodzi państwu na dobre, a co do wyborów w Meksyku, fakt, że strona, w ręku władzę dzierżąca, stara się wybory owe urobić na swą korzyść — nikogo w Meksyku nie oburza, ni nie gorczy.

Co stanowi w Meksyku „opozycję“ o której wspominałem powyżej? W cza sie ostatnich wyborów prezydenckich opozycją tą był pan prof. Vasconcelos z swą partią „anti-reelekcjonistów“. Vasconcelos oczywiście z swą partią stał również na gruncie rewolucji z 1910 roku. Antireelekcjonści Vasconcelosa zwalczali w pierwszym rzędzie „impozycję“ gen. Callesa, nazywając ją, nie bez słuszności, ukrytym reelekcjonizmem. Obietnicą złagodzenia antykościelnych artykułów konstytucji zapewnili sobie prof. Vasconcelos poparcie sfer katolickich. Poza tem program p. Vasconcelosa nie zawierał nic, co różniłoby go od programu p. Ortiz Rubia. Poprosto zawierał on jeden punkt kardynalny, by prezydentem został wybrany p. Vasconcelos.

Prof. Vasconcelos przegadał się w czasie jednego z zebrań przedwyborczych. Powiedział on, że wleży on głęboko w swe wyborcze zwycięstwo, gdy by zaś przepadł przy wyborach oznacza to, że wybory zostały stłuszone przez callistów. Wówczas zaś... Tu pan Vasconcelos powiedział coś, co bardzo było podobne do słowa „pronunciamiento“. Strona przeciwna wzięła mu oczywiście za złe nawoływanie do nowej rewolucji, a gdy wybory wypadły na korzyść Ortiz Rubia — prof. Vasconcelos wolał wyjechać z kraju i wygłasza dziś odczyty w Ameryce Centralnej. Nikt mu naturalnie nie kazał wyjeżdżać, ale w Meksyku taki już dziwny zwyczaj panuje, że pobity kandydat na prezydenta opuszcza granice kraju.

A teraz zapytać należy, co będzie dalej? Jak długo trwać będzie jeszcze „impozycja“ byłego prezydenta Callesa w istocie swej dla państwa korzystna, bo zapewniająca mu spokój wewnętrzny. Trudno na to pytanie dać odpowiedź. Mówi się w Meksyku po cichu, iż Ortiz Rubio nie będzie chciał być „młowanym prezydentem“, iż będzie się on chciał wyzwolić z pod wpływu gen. Callesa. Są pono ludzie wśród „rubistów“, którzy skłaniają go do tego. Czy będzie tak faktycznie — niewiadomo.

Ortiz Rubio — osobistość dotąd bezbarwna — leczy się jeszcze z ran zadanych przez zamachowca i nie dał się jeszcze w niczem poznać Meksyko. Gdyby jednak walka między „rubistami“, a „callistami“ miała się rozpocząć faktycznie — oznaczałoby to nowy okres niepokoju w Meksyku. O władzy w kraju decyduje armia, a gen. Calles ma podobno armię za sobą. Ale, powiedzmy otwarcie, jest jeszcze siła trzecia, która ma głos w tej sprawie, jeżeli naturalnie doszłoby do owego konfliktu. Jest to siła zewnętrzna, na imię jej — Stany Zjednoczone.

MAREK ROMAŃSKI.

Dziennikarze polscy w Rumunji przyjęci zostali przez prem. Maniu.

Bukareszt, 27 maja. (Polska Agencja Telegraficzna).

Delegacja dziennikarzy polskich przyjechała wczoraj przez premiera Maniu, który, witając przedstawicieli polskich, oświadczył: „Cieszę się, mogąc wyrazić myśl całego narodu i rządu rumuńskiego, które dążą do ściślejszej współpracy z Polską, mając z nią identyczne interesy we wszystkich dziedzinach.“

Przetrwane cierpienia obu narodów przyczyniają się do jeszcze ściślejszego ich złączenia, gdyż oba narody znajdowały się pod jarzmem i panowaniem obcym. Podziwialiśmy w czasach minionych walki, prowadzone przez Polskę dla odzyskania wolności i doprowadzenia do zjednoczenia jej ziem: wysiłki polskie posłużyły nam jako przykład w

przedsięwziętych potem walkach dla osiągnięcia podobnych celów.

Dzisiaj oba narody odzyskały wolność i doprowadziły do zjednoczenia na rodowego. Jesteśmy stanowczo zdecydowani pracować wspólnie dla dokonania wspaniałego dzieła, zapewniającego utrzymanie pokoju, który jedynie może gwarantować swobodny rozwój cywilizacji.

W dalszym ciągu przemówienia premier twierdził, iż między obu krajami niema żadnych nieporozumień, ani różnic poglądów oraz prosił dziennikarzy polskich, aby w jego imieniu wrazili uczucia wielkiej przyjaźni dla rządu i narodu polskiego.

Z ramienia redakcji „Republiki“ biorą udział w wycieczce red. Ołtaszewski i dr. Kirkien.

Krwawe starcia hitlerowców z komunistami.

Berlin, 27 maja.

Ubiegłej nocy w zachodniej dzielnicy Berlina doszło do krwawego starcia między komunistami a hitlerowcami.

Komuniści rozpoczęli regularne ostrze liwanie hitlerowców. Z zabłakanych kul odniosło rany 2 przechodniów.

W czasie pościgu za komunistami, jeden z przechodniów otrzymał pchnięcie sztyletem. Policja aresztowała 4 komunistów.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WIEC.

Wczoraj PPS. CKW. zorganizowało wiec bezrobotnych, na którym postanowiono zwrócić się do magistratu z wezwaniem przyjęcia wszystkich bezrobotnych na roboty publiczne i zatrudnienia ich przez 6 dni w tygodniu. Bezrobotni żądali stawki 6.50 dla kobiet i 7 dla mężczyzn dziennie.

Cała akcja związku klasowego i PPS CKW nosi charakter gry politycznej przed wyborami.

TYDZIEŃ DZIECKA

W dniu dzisiejszym z inicjatywy wydziału oświaty i kultury magistratu pabjanickiego odbędzie się organizacyjne posiedzenie komitetu „Tygodnia dziecka”.

WYBORY W ŁASKU.

Dzień wyborów w Łasku przeniesiony został z 15 na 1 czerwca. Do wyborów ludność polska postanowiła wystąpić z jednolitą listą. W tym celu przez dłuższy czas prowadzono ożywione konferencje w rezultacie których powstał t. zw. „Polski blok”.

Onegdaj jednakże przybył do Łasku poseł endecki Dzierżawski, który począł prowadzić energiczną akcję celem rozbitcia jednolitej listy polskiej i wystawienia osobnej listy endeckiej. Akcja ta osiągnęła swój skutek i onegdaj endecja wystąpiła z „Blok polskiego”. Wobec tego wycofali się również i socjaliści.

W głównym komitecie wyborczym złożono więc trzy listy polskie: endecką prorządową i socjalistyczną. Żydzi wystawili listę ortodoksyjną i sjonistyczną. Rozbitcie jednolitego frontu wyborczego przez posła Dzierżawskiego wywołało w mieście wielkie oburzenie.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WYPADEK WŚCIEKLIWY.

W dniu onegdajszym miał miejsce wypadek, który zaniepokoił niemal wszystkich mieszkańców naszego miasta. Przebywający u państwa Braker przy ul. Jeziornej 28 kot, pogryzł p. Brakera, a przybyli lekarz orzekł, że kot ten musiał być wściekły. Zabito go niezwłocznie, a następnie poddano badaniu lekarza weterynaryjnego, który stwierdził, że kot ten był rzeczywiście wściekły. Po dokonaniu operacji p. Brakera zostawiono w domu. Wobec powyższego władze wydały zarządzenie, aby wszystkie psy trzymane były na uwięzi i na ulicy przebywały tylko w kagańcach i na smyczy.

POTWOREK W TOMASZOWIE.

W szpitalu miejskim urodziło się wczoraj dziecko, którym zainteresowali się miejscowi lekarze. Dziecko to pozbawione jest mózgu, oczy zaś zajmują prawie trzecią część twarzy. Ręce i nogi są nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do tułowia. Klatka piersiowa potworka jest również silnie rozwinięta.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Na przejeździe w Nowym-Kamińsku pociąg towarowy najechał na autobus, jadący na linii Radomsko — Piotrków — Łódź, który cofnął się w tył na przejazd. Zderzenie mogło pociągnąć za sobą wielkie ofiary w ludziach, lecz na szczęście tylko dwóch pasażerów zostało rannych. Udzielono im na miejscu pomocy lekarskiej.

GROŹNY POŻAR.

W osadzie Pajęczno pod Radomskiem powstał groźny pożar w zabudowaniach Adama Francińskiego, który szybko rozszerzył się na sąsiednie zabudowania. Przybyła straż ogniowa z Radomska razem ze strażą z Pajęczna ogień zlokalizowała. Pastwą płomieni padło kilka domów mieszkalnych, 10 stodół i inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą 100.000 złotych.

I-SZY DŹWIĘKOWY Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Wielki PRZEBÓJ dźwiękowy ŚPIEWNO-MÓWIONY

p. t.

„KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI”.

Monumentalny dramat erotyczny, w którym

Przy drzwiach zamkniętych

sądzono uroczą dziewczynę w osobie

LIL DAGOWER

za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy

IWAN PETROWICZ

W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

— Godziny rozpoczęcia przedstawień 6, 8 i 10 wlecz. —

SPORT.

Wielkie międzynarodowe zawody

lekkoatletyczne z udziałem Koscyaka.

Wnadchodzący czwartek w Królewskiej Hucie rozegrane zostaną wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, przyczem najważniejszym punktem programu będzie mecz na 5 klm. Kusociński — Koscyak. W zawodach tych wezmą również udział z Warszawianki Zuber i Petkiewicz.

W dniu 1 czerwca w Warszawie rozegrane zostaną międzynarodowe zawo-

dy lekkoatletyczne Warszawianki, podczas których rozegrany zostanie najsensowniejszy z trzech występów czechosłowackiego mistrza Koscyaka, mianowicie bieg na 3 klm. pomiędzy Petkiewiczem, Kusocińskim i Koscyakiem. Dodać wypada, że istnieje duża możliwość naprawienia rekordu Polski 8:54,2 należącego obecnie do Petkiewicza.

Obozy letnie dla instruktorów

piłkarskich organizuje Warszawski Związek Piłki Nożnej

Na konferencji, która odbyła się z udziałem przedstawicieli: PUWF p. kpt. Debowskiego PZPN gen. Bończy-Uzdowski i mjr. Jachecia, Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego mjr. Lewina, kierowników sekcji piłkarskich pp. inż. J. Grabowskiego i dr. Szweczykowskiego oraz przedstawicieli W.O.Z. P.N. pp. prezesa Rusickiego, Posnera i Weyhera zapadła jednogłośnie uchwała urzędzenia w lecie b. r. 2 obozów 3 — względnie 4 — tygodniowych dla instruktorów piłkarskich. Obozy te odbędą się na wsi w terminach od 1 lipca do 1 sierpnia b. r. przyczem zaledwie drobna opłata będzie ściągana od uczestników za cały czas pobytu w obozie.

WZPN, zajmujący się organizacją rzeczonych obozów, rozesłał do wszyst-

kich klubów piłkarskich w całej Polsce ankietę, która do dnia 1 czerwca musi być zwrócona pod adresem Związku (ul. Nowowiejska 2). W dniu tym bowiem zostają zamknięte zapisy dla uczestników, których liczba rzecz jasna musi być ściśle ograniczona. Ponieważ przy organizacji ostatniego kursu dla kierowników sekcji piłkarskich szereg kandydatów nie mógł być przyjęty, pragnący uniknąć tej ewentualności, powinni do tego terminu zgłosić swych kandydatów.

W interesie wszystkich klubów leży liczne obsadzenie powyższych obozów, które dadzą ich członkom wiadomości, niezbędne dla instruktorów piłkarskich, pozwalające im ponadto spędzić miłą chwilę czasu na wsi w zdrowej okolicy.

Łódź--wzorem dla innych miast

Pp. wicem. Hubicki, dr. Chodźko i p. Getel przybywają do Łodzi, by zapoznać się z reorganizacją Kasy chorych.

Jak wiadomo, kasa chorych w Łodzi pierwsza rozpoczęła prace nad reorganizacją lecznictwa, idąc w tym kierunku, by ubezpieczony, płacący każdego miesiąca składki, otrzymywał z kasy jaknajwiększą pomoc. Reorganizacja ta dotyczyła zarówno sposobu leczenia, jak i wprowadzenia szeregu pożytecznych innowacji, które miały za zadanie wzbudzenie zaufania ubezpieczonych do instytucji kasy chorych i postawienia pomocy lekarskiej, udzielanej członkom, na jaknajwyższym poziomie.

Prace nad reorganizacją lecznictwa prowadzone były w Łodzi w bardzo szybkim tempie. Dziś znajdują się już w fazie końcowej, a na podstawie dotychczasowych wyników sądzić można, że kasa chorych w Łodzi służyć będzie wzorem dla innych kas, zarówno pod względem urzędzenia, jak i poziomu lecznictwa.

Wobec powyższego, komisarz Łopuszański udał się do Warszawy, celem zaproszenia do Łodzi przedstawicieli ministerstwa pracy i głównego urzędu ubezpieczeń, by zapoznać ich z postępowaniem nad reorganizacją lecznictwa. Na skutek zaproszenia komisarza Łopuszańskiego, do Łodzi zapowiedzieli swój przy-

jazd pp. wiceminister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki, komisarz ogólnopolskiego związku kas chorych, b. minister zdrowia dr. Chodźko oraz dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń p. Getel.

Termin przyjazdu wyżej wymienionych osób do Łodzi nie został jeszcze ustalony, nastąpi jednak w najbliższym czasie, albowiem komisarzowi Łopuszańskiemu zależy na zaprezentowaniu wyników intensywnej pracy, przeprowadzanej w kasie chorych w Łodzi.

W związku jednak z pobytom komisarza Łopuszańskiego w Warszawie i za powiedzią przyjazdu wyżej wymienionych dygnitarzy, w niektórych pismach ukazała się wiadomość o mającej nastąpić inspekcji kasy z powodu trudności finansowych. Wiadomość ta nie odpowiada zupełnie prawdzie.

Żadni inspektorzy finansowi do Łodzi nie przybędą, tylko, jak zaznaczyliśmy, przyjadą przedstawiciele ministerstwa pracy, celem zapoznania się z postępowaniem nad reorganizacją przez komisarza Łopuszańskiego i dr. Bogusławskie-

Zarząd Ł.Z.O.P.N-u

uwzględnił protest Turystów.

Jak się „Republika” dowiaduje na poniedziałkowym posiedzeniu Zarządu ŁZOPN rozpatrywany był protest Turystów w sprawie unieważnienia meczu o mistrzostwo klasy A Turystów — Ł. T. S. G. 1b (2:1 dla ŁTSG). Po dłuższej dyskusji Zarząd ŁZOPN-u przychylił się do odwołania Turystów i nakazał powtórzenie tego spotkania.

Hakoah protestuje

przeciwko przyznaniu Burzy walcoweru.

Dowiadujemy się, że w związku z weryfikacją spotkania o mistrzostwo klasy A Burza — Hakoah na korzyść Burzy, Zarząd Hakoahu wniósł protest. Jednocześnie dowiadujemy się, że Zarząd ŁZOPN-u wystosował w sprawie Borosza pismo z zapytaniem do Zarządu PZPN-u.

Ł.K.S. 1b. — Polonja 1b.

na przedmeczku ŁK.S. — Polonja.

W dniu jutrzejszym odbędzie się jak wiadomo spotkanie o mistrzostwo Ligi między drużynami ŁKS i Polonja (Warszawa). Na przedmeczku grać będą rezerwy obu zespołów. Polonja przyjeżdża do Łodzi w swym najsilniejszym składzie z Bułanowem, Pazurkiem i Malikiem na czele. Początek zawodów o godz. 17.30.

Propagandowe zawody

w piłkę nożną na prowincji.

Jak się dowiadujemy w dniu 15-go czerwca obok spotkania Łódź — Warszawa o puchar ofiarowany przez redakcję „Republiki” odbędzie się w okręgu łódzkim cały szereg spotkań footballowych. Zarząd ŁZOPN-u przeprowadza w dniu tym zawody propagandowe we wszystkich prowincjonalnych miasteczkach, do których wysyłane będą najsilniejsze łódzkie zespoły piłkarskie.

Reprezentacja Polski

na mistrzostwa Europy.

W związku z zawodami bokserskimi o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dniach od 4 do 8 czerwca w Budapeszcie zestawiony został następujący skład naszej reprezentacji: Moczko, Forlański, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski i Stibbe. Jak widzimy łódzki sport pięściarski reprezentowany jest w trzech walcach.

Zwycięstwo i przegrana

Hakoahu wiedeńskiego.

Hakoah wiedeński rozegrał w ubiegłym tygodniu dwa mecze o mistrzostwo z Austrią i Wackerem. W spotkaniu z Austrią Hakoah zwyciężył 5:4, natomiast rodowy mecz z Wackerem, który miał dla Hakoahu decydujące znaczenie, zakończył się katastrofalnie dla drużyny żydowskiej, która uległa w stosunku 4:2 i tym samym pozbawiona została szans utrzymania się w pierwszej lidze.

KRONIKA

MAJ

28

SRODA

Dziś Augustyna
Jutro: Wniebowz. P.

Wschód słońca	3,27
Zachód słońca	19,39
Wschód księżyca	3,32
Zachód księżyca	21,08
Długość dnia	18,31
Przybyło dnia	9'11

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić w piątek.

Jutro, w czwartek z powodu święta komisje poborowe nie urzędują.

W piątek, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkał na terenie 5-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery D. L. Ł.

Na komisję poborową nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkał na terenie 7-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery T. W.

Na komisję poborową nr. 3, przy Al. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1907 kat. B, zamieszkał na terenie 3-go komisariatu o nazwiskach na litery R. S. T. U. W. Z. oraz na terenie 7-go komisariatu o nazwiskach na litery od A do Z włącznie. r.

Ubezpieczeni — gruźlicy

będą nadal wysyłani na kurację.

W ostatnich latach wśród ubezpieczonych członków Kasy chorych w Łodzi lansowane są pogłoski, że komisarz Kasy chorych Łopuszański wydał zarządzenie, by chorych na gruźlicę nie wysyłało więcej do miejscowości kuracyjnych.

Jak zdołaliśmy się poinformować, wszelkie tego rodzaju pogłoski, wywołujące niepokój wśród ubezpieczonych są bezpodstawne. Chorzy na gruźlicę, członkowie Kasy chorych w Łodzi, wysyłani są nadal do tych wszystkich miejscowości kuracyjnych, do jakich wysyłani byli i w latach ubiegłych. (i).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielnina 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)

WKRÓTCE

Wielki sukces produkcji
DŹWIĘKOWEJ

BROADWAY

wg. sztuki Abbota i Dunninga
cieszącej się niebywałem powodzeniem

w Teatrze Polskim w Warszawie i Miejskim w Łodzi

II.

Wielka Rewja Teatru
„QUI PRO QUO”

w wykonaniu całego zespołu.

Kto płaci za remont mieszkań?

Do inspekcji mieszkaniowej napływają liczne skargi zainteresowanych.

Za uszkodzenie, powstałe z winy lokatora, płaci lokator, w każdym innym wypadku właściciel domu.

W bieżącym tygodniu dozory sanitarne mają rozpocząć generalną lustrację wszystkich nieruchomości łódzkich, celem stwierdzenia, czy i w jakim stopniu doprowadzone zostały do należytego stanu elewacje oficyn, klatki schodowe, śmietniki i t. d. Władze sanitarne przez inspekcję tę zamierzają wreszcie doprowadzić posesje łódzkie, wyniszczone przez długie lata wojny i okresu powojennego do porządku.

W związku z tem jednakże, wylaniają się inne sprawy, związane z remontem domów, mianowicie

odświeżania samych mieszkań.

Na tem tle w chwili obecnej zachodzą częste nieporozumienia i zatargi pomiędzy właścicielami domów a lokatorami. Ponieważ okres wiosenny najbardziej sprzyja przeprowadzeniu remontu w mieszkaniach, lokatorzy domagają się od właścicieli domów, by ci dokonali potrzebnych poprawek na swój koszt, motywując to tem, iż **mieszkanie de facto należy do właściciela posesji.** Z drugiej strony jednak właściciele nieruchomości twierdzą, że nie mogą być odpowiedzialni za szkody, wynikające z niedbalstwa lokatorów. W związku z powyższym, inspekcja mieszkaniowa, instytucja powołana do badania powyższych kwestyj, w ostatnich dniach zawałona jest prostrymi skargami zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Szczególnie w ubiegłym tygodniu do inspekcji mieszkaniowej wpłynęła tak duża ilość skarg, że postanowiono w tygodniu bieżącym przeprowadzić również

generalną inspekcję mieszkań,

adresy których podano w skargach, by przekonać się, w jakim stopniu koszty odświeżania powinny pokryć właściciele domów, a w jakim stopniu — lokatorzy. Kwestja ta staje się obecnie, jak wi-

dać z powyższego, bardzo aktualną, to też zasięgniemy specjalnie w powyższych sprawach informacji. Informacje te zainteresują najliczniejsze rzesze lokatorów, oraz właścicieli nieruchomości, zapobiegna bowiem zatargom i nieporozumieniom.

Ustawa budowlana, która dokładnie określa prawa i obowiązki lokatorów i właścicieli nieruchomości, w artykule 377 opiewa, że do obowiązków właścicieli budynków należy utrzymywanie całych budynków w stanie dobrym, tak, aby budynki te, wskutek zaniedbania, nie zagrażały bezpieczeństwu publicznemu, nie oddziaływały szkodliwie na zdrowie mieszkańców, oraz nie spec'ly ulic i placów.

Z powyższego wynika, że do obowiązków właściciela domu należy remontowanie zewnętrznych i wewnętrznych elewacji, balkonów, o ile z powodu zaniedbania zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, gzymsów oraz zbytńo zaniedbanych i zanieczyszczonych klatek schodowych, szpecących dany dom. Co się tyczy jednak mieszkań, w tym wypadku nie można zmusić właściciela nieruchomości do przeprowadzenia jakiegokolwiek remontu, o ile zostanie stwierdzone, że

zaniedbanie mieszkania nastąpiło z winy lokatora.

W mieszkaniach właściciel obowiązany jest uskutecznić tylko naprawy takich rzeczy, które zostały zniszczone wskutek starości. Obowiązany jest naprawić na koszt własny

paleniska i piece, gzymsy kominowe, podłogi, drzwi, okna i t. d.

Wszystkie te części mieszkania naprawia właściciel domu, jeśli zostało stwierdzone, że zniszczył je z ab czasu. O ile jednak okaże się, że uszkodzenie nastąpi-

TRANINOM

jedwabnym
pojedwabnym
ze sztucznego jedwabu

**PIEKNO
SWIEŻOŚĆ
BARW
POLSKIE
CHRZEST**

MERCERISINA

ZADAJCIE WSZĘDZIE

ło z winy lokatora, wówczas naprawa dokonuje się na koszt lokatora.

Często zachodzą kłótnie co do tego **kto ma płacić za wybite szyby.**

I pod tym względem ustawa budowlana przewidziała należyte rozwiązanie. O ile wybite szyby nastąpiło wskutek winy lokatora, czy przez uderzenie, czy przez trzaśnięcie oknem przez wiatr, gdy lokator zapomniał zamknąć okno itd. itd., szybę powinien wprawić własnym kosztem lokator. O ile jednak szyba została rozbita

na skutek siły wyższej,

jak na przykład wybita przez grad i t. d. wówczas obowiązany jest wstawić szybę gospodarz domu, albowiem do jego obowiązków należy oddanie lokatorowi mieszkania w należytyim stanie.

We wszelkich kwestiach spornych decyduje bezapelacyjnie inspekcja mieszkaniowa. Inspekcja rozstrzyga też czy dane uszkodzenie nastąpiło z winy lokatora, czy też nie. W wypadkach wątpliwych więc, zarówno jedna jak i druga strona powinna zasięgnąć opinii inspektorów mieszkaniowych. O ile jednak uszkodzenie jest tego rodzaju, że nie budzi żadnych wątpliwości, wówczas wszelkie zatargi są zgola zbyteczne — płaci za naprawę lokator, jeśli on przyczynił się do uszkodzenia, lub gospodarz, jeśli uszkodzenie powstało samo przez się z powodu starości.

Podobnie rozstrzyga się kwestję **do kogo należy obowiązek malowania mieszkań.**

Zasadniczo należy on co pewien okres czasu do właściciela domu. O ile jednak mieszkanie znajduje się jeszcze w dobrym stanie, a mimo to lokator pragnie je wyremontować, musi dokonać tego na własny rachunek. (i)

Sztandar pułku „Dzieci Łódzkich”

złożony został wczoraj w muzeum wojska.

28 pułk Strzelców Kaniowskich w Łodzi posiadał dotąd dwa sztandary: jeden bojowy, który towarzyszył pułkowi podczas działań wojennych, i drugi, nowy, ufundowany przez miasto Łódź dwa lata temu. Ponieważ stary sztandar przedstawiał wielką wartość historyczną dowództwo 28 pułku Strzelców Kaniowskich postanowiło oddać go na przechowanie do Muzeum wojska w Warszawie.

W dniu wczorajszym odbyła się ta uroczystość w Warszawie. Mianowicie z Łodzi wyjechał poczet chorągwi 28 pułku ze sztandarem i został w dworcu

głównym w Warszawie powitany przez kompanję honorową 30 pułku Strzelców Kaniowskich z chorągwią i orkiestrą.

Poza kompanją honorową sztandar pułku „dzieci łódzkich” powitali na dworcu również przedstawiciele garnizonu warszawskiego w osobach mjr. Szepińskiego i por. Relicha.

Wprost z dworca poczet chorągwianny, odprowadzony przez kompanję honorową, pod dźwięki muzyki ruszył do Muzeum wojska, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie sztandaru. (i).

MOŻE TO WRESZCIE POSKUTKUJE.

Napad na dygnitarza magistrackiego.

Pijany dozorca w parku Poniałowskiego obrzuca obelgami publiczność. Pan dozorca „gwizdże” na legitymacje, on ma „plecy”.

Pisząc o naszych parkach miejskich niejednokrotnie wskazywaliśmy na to, iż wiele należałoby tam zmienić i ulepszyć. W głównej bodaj mierze uwagi na sze dotyczyły

dozorców ogrodów miejskich,

którzy są panami życia i śmierci publiczności i za najlepszy argument uważają pałkę.

Publiczność, wnosząca skargi przeciwko dozorcóm, nigdy nie otrzymywała zadośćuczynienia. Daremnie tłumaczono dygnitarzom magistrackim, iż nie którzy z pośród dozorców parków miejskich

włóczą się, pijani, po alejach i napadają na Boga ducha winnych przechodniów.

Do skarg tych nie przywiązywano żadnej wagi i dozorecy w dalszym ciągu pozostawali na swych stanowiskach.

czytnom, że mają złe zamiary względem

Dopiero obecnie można już się spodziewać pewnych represyj względem tych osób, a to z tego względu, że ich ofiarą padł wreszcie jeden z wyższych urzędników magistrackich, który odczuł na własnej skórze „dobry ton” dozorców parków miejskich.

W dniu onegdajszym urzędnik ów znajdował się w cukierni w parku imienia Poniałowskiego w towarzystwie pewnej niewiasty oraz kilku urzędników instytucji społecznych i przemysłowych.

O zmierzchu całe towarzystwo opuściło cukiernię i skierowało się ku bramie wyjściowej parku. W jednej z alei zagroził im drogę pijany dozorca, który, niewiadomo z jakiego powodu, wystąpił w roli stróża moralności i w formie zgola niecenzuralnej zarzucił męż-

dem ich towarzyszeki, wobec czego musiała jej bronić.

Oburzenie całego towarzystwa nie miało granic. Urzędnik magistracki, uważając, iż jest najbardziej powołany do zlikwidowania niesłychanego incydentu, powiedział dozorcę kim jest i zażądał od niego wylegitymowania się. Na dozorcę to jednak nie podziało.

— Gwizdże na takich! — zawołał. — Wynosić się stąd!

Nie chcąc wdawać się w dalsze dyskusje z awanturniczym dozorcą, całe towarzystwo opuściło park.

Miejmy nadzieję, iż obecnie, gdy już i dygnitarze magistracki przekonali się na własnej skórze, iż skargi publiczności są oparte na konkretnych podstawach, wreszcie zrobią już jakiś porządek z parkami!



TEATR MIEJSKI.

Dziś, we środę i jutro we czwartek, o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych głośna sztuka Szaloma Asza, w polskiej adaptacji Andrzeja Marka „Motke Złodziej”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, środa i dni następne pełna szampańskiego humoru komedia społeczna Gavaulta i Berr'a „Książę, szofer i kucharka”.

Bajka dla dzieci „Wesele lałki”.

Dziś, środa, o godz. 4.30 po południu oraz w czwartek o godz. 12 w południe przyjęta z entuzjazmem przez naszych miłośników uroczą bajkę ze śpiewami i tańcami „Wesele lałki”. Bilety do nabycia w kasie teatru. Ceny miejsc od 50 gr do 1.50. Osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu bezpłatnie.

JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP K. JUNOSZY STEPOWSKIEGO.

Dziś w środę, 28-go gości teatr Kameralny genialnego artysty Kazimierza Junosze Stepowskiego, który wraz z zespołem teatru Nowego z Poznania ukaże się w przekomicznej, tryskającej humorem i werwą komedji L. Verneuil'a p. t. „System Azaisa”.

Bilety do nabycia w kasie teatru Kameralnego od 11 do 2 i od 5.

MISTRZOWSKI KONCERT ARDELLEGO.

Zapowiedziany na czwartek, dnia 5 czerwca b. r. godz. 8.30 wieczór w sali Filharmonji koncert jednego z najwybitniejszych tenorów, Norberto Ardellego budzi w szerokich kołach muzycznych zrozumiałe zainteresowanie.

Znakomity artysta śpiewający po polsku, włosku, niemiecku, francusku, angielsku i hiszpańsku, odtworzy obfity repertuar najpiękniejszych arji operowych i pieśni.

Tenorowy głos Ardellego, a zwłaszcza potężna jego góra, nadto wielki kunszt śpiewacza artysty są przedmiotem ogólnego uznania publiczności i prasy. Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów na ten koncert.

Jutro i w sobotę śpiewa artysta gościnnie w Operze lwowskiej, w „Cygankach”, i w „Rigoletto” — w ostatniej operze jako partner Ady Sari.

SZOPKA ŁÓDZKA.

W najbliższych dniach odbędzie się w sali Filharmonji wieczór śmiechu, satyry i humoru. Wystawiona będzie mianowicie łódzka szopka Rewjowa p. t. „Ludź się Łodzi, ludź!” pióra dwóch dziennikarzy łódzkich.

Kukielki wykonał znany art.-rzeźbiarz Wincenty Brauner.

KONCERT ELLEONORY COOK W ŁÓDZI.

Elleonora Cook, utalentowana amerykańska śpiewaczka, która przybywa do Łodzi z koncertem dzięki staraniom Polskiej Y. M. C. A., jest entuzjastycznie polecana przez Naczelnego Dyrektora Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, prof. Stefana Mierzwę. W liście z dnia 26 marca r. b. p. Mierzwa pisze: „Znając p. Cook od kilku lat, jako jedną z czołowych amerykańskich śpiewaczek, wykonawczyni pieśni i tańców ludowych środkowej i wschodniej Europy w ogóle, a Polski w szczególności, i będąc bardzo często świadkiem nadzwyczajnego powodzenia jej występów przed polską, jak również i amerykańską publicznością, mam zaszczyt polecić ją gorąco swoim rodakom w Polsce”.

Elleonora Cook wystąpi w Łodzi dnia 3 czerwca w sali Łódz. Tow. Śpiewaczego Niemieckiego. Na program jej koncertu złożą się pieśni i tańce ludowe polskie i amerykańskie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Środa, 28 maja 1930 r.

11.30—11.45 Przegląd prasy krajowej PAT (tr. z Warsz.). 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Heinal z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.30—13.30 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbell. Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13.30—16.15 Przerwa, 16.15 Transmisja z Wilna. Wśród leśnych duchów — baśń angielska, radiofonizacja H. Hochendlingerówny. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.). 17.15 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki (tr. z Warsz.). 17.45 Koncert popołudniowy (tr. z Warsz.). 18.45 Rozmaitości łódzkie i komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19.25—19.40 Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.). 19.40 Radiokronika — wygłosi dr. Marjan Stepowski (tr. z Warsz.). 19.58—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.05 Odczyt p. t. „O tańcu polskim z XVII-XVIII w.” z ilustracją muzyczną — wygł. prof. Lucjan Kamiński. 20.30 Koncert wieczorny Irena Dubiska (skrz.); Lucjan Kamiński (fort.). 21.10 Kwadrans literacki. Wanda Sztukkerowa (M. Rutkowska) „Nagadali baby w maglu” (tr. z Warsz.). 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.10 Jan St. Mar „Mał. słowik i fioletki” (wesoły-feljeton). tr. z Warsz.). 23.00—24.00 Muzyka taneczna (tr. z Warsz.).

W poniedziałek dnia 26 maja r.b. zmarł nasz były długoletni kierownik przedsiębiorstwa

† p.

Franciszek Kukulak

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Fabryki Wyrobów Wełnianych
Karola Eiserta Sp. Akc. w Łodzi.

Z powodu śmierci długoletniego kolegi

† p.

Franciszka Kukulaka

wyrażają Rodz nie szczere współczucie

Urzędnicy i Majstrowie
Fabryki Wyrobów Wełnianych
Karola Eiserta Sp. Akc.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

Mord czy samobójstwo? Tajemniczy wypadek w Rudzie Pabjanickiej.

W dniu wczorajszym władze policyjne otrzymały meldunek o tajemniczym wypadku w Rudzie Pabjanickiej. Ze studni znajdującej się na posesji przy ul. Aleksandrowskiej 13 w Rudzie Pabjanickiej wyłowiono zwłoki 59-letniego Piotra Góry, mieszkańca tej kamienicy.

Dotychczas nie ustalono, czy popełnił on samobójstwo, czy też padł ofiarą jakichś zbrodniarzy. Zasadniczo bardziej bodaj prawdopodobna wydaje się ta druga hipoteza. Górka nie zdradzał bowiem żadnych samobójczych zamiarów, znajdował się w dość dobrych warunkach materialnych i ze swą rodziną żył w najlepszej zgodzie. Onegdaj wieczorem, gdy zauważono jego zniknięcie, rodzina zarządziła natychmiast poszukiwania, lecz na jego ślad nie zdołała natrafić. Dopiero w dniu wczorajszym jeden z lokatorów domu, czerpiąc wodę ze studni, zauważył ciało ludzkie, leżące na dnie studni i wszczął alarm.

Policja, która wydobyła zwłoki ze studni, prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie. (d).

W dniu wczorajszym władze policyjne otrzymały meldunek o tajemniczym wypadku w Rudzie Pabjanickiej. Ze studni znajdującej się na posesji przy ul. Aleksandrowskiej 13 w Rudzie Pabjanickiej wyłowiono zwłoki 59-letniego Piotra Góry, mieszkańca tej kamienicy. Dotychczas nie ustalono, czy popełnił on samobójstwo, czy też padł ofiarą jakichś zbrodniarzy. Zasadniczo bardziej bodaj prawdopodobna wydaje się ta druga hipoteza. Górka nie zdradzał bowiem żadnych samobójczych zamiarów, znajdował się w dość dobrych warunkach materialnych i ze swą rodziną żył w najlepszej zgodzie. Onegdaj wieczorem, gdy zauważono jego zniknięcie, rodzina zarządziła natychmiast poszukiwania, lecz na jego ślad nie zdołała natrafić. Dopiero w dniu wczorajszym jeden z lokatorów domu, czerpiąc wodę ze studni, zauważył ciało ludzkie, leżące na dnie studni i wszczął alarm.

Policja, która wydobyła zwłoki ze studni, prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie. (d).

Echa straszliwej katastrofy.

Maszynista kolejowy skazany na 1 rok więzienia.

W nocy z dnia 13 na 14 listopada ub. roku pod Łodzią wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa.

Na skrzyżowaniu toru na stacji w Chojnach pod zamkniętym semaforem stał pociąg towarowy, który o g. 11 min. 28 wieczorem miał odejść w kierunku dworca kaliskiego. Od strony Widzewa nadjechał pociąg, również towarowy, złożony z 70 wagonów, naładowanych węglem.

Maszynista tego pociągu ujrawszy zamknięty semafor i stojący pod nim pociąg, począł gwałtownie hamować, lecz mimo to już nie zdołał zapobiec katastrofie. Lokomotywa nadjeżdżającego pociągu z całym rozpedem uderzyła w pociąg stojący pod semaforem i stanęła w płomieniach, zaś kocioł jej pękł z ogłuszającym hukiem.

Maszynista i jego pomocnik w ostatniej chwili wyskoczyli z parowozu, nie ulegając na szczęście żadnym obrażeniom.

34 wagony naładowane węglem spietrzyły się, tworząc olbrzymi zator, 24 inne uległy kompletnemu strzaskaniu. Straty, spowodowane katastrofą, były olbrzymie. Wyniosły one 280.250 zł.

W wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez specjalną komisję śledczą, maszynista Aleksander Rossa, kierownik pociągu Henryk Raćko i konduktor Andrzej Kosmala zostali ukarani przez dyrektora kolejowego w drodze dyscyplinarnej, a następnie pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Wiłeczaj, w asyście sędziów Żabińskiego i Maurera. Oskarżał prokurator Szczech.

Oskarżony Kosmala na sprawie usiłował zwinąć winę na dyrektora kolejowego. Twierdził on, że stale w drużynie znajdującej się na stacji znajdowało się 6 hamul-

cowych, a krytycznego wieczoru tylko 5-ciu. Gdyby cała szóstka znajdowała się przy pracy, jego zdaniem, katastrofa nie nastąpiłaby.

Pozostali oskarżeni również nie przyznali się do winy i twierdzili, że spełnili wszystko, co do nich należało.

Sąd przesłuchał dwudziestu kilku świadków, oraz trzech biegłych, z których zeznań wynikało, że Rossa ponosił jednak winę za katastrofę.

Po przemówieniu prokuratora oraz obrońców, adw. Kobylińskiego i Zaczynskiego, sąd wyłożył wyrok, mocą którego Rossa został skazany na rok więzienia, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni. dag.

WYCIECZKA NAD MORZE.

Organizowane dorocznym zwyczajem przez łódzki oddział Ligi Morskiej i Rzeźniczej trzydniowe wycieczki nad morze odbędą się w terminach następujących: I wycieczka. Odejście dnia 6-go czerwca o godz. 21.20 z dworca kaliskiego. Dnia 7-go czerwca zwiedzenie portu gdańskiego. Sopot, dnia 8-go czerwca wyjazd i powrót statkiem na Hel. Dnia 9-go czerwca zwiedzenie zażytków Gdańska i Oliwy, dnia 10-go czerwca powrót do Łodzi o godz. 8-ej rano.

Druża wycieczki o takim samym programie odbędą się 4-go lipca, trzecia 14-go sierpnia. Udział w wycieczce z kwaterą i utrzymaniem całość 75 zł., dla członków towarzystwa 70 zł. Zapisy na udziały w 2-ch ratach przyjmuje Sekretariat L. M. i Rzeźniczej codziennie od 6 do 8-ej wiecz., ul. Al. Kościuszki 53, m. 10. — Na pierwszą wycieczkę do dnia 31-go maja 1930 r. na 2-gą wycieczkę do dnia 26-go czerwca, na trzecią wycieczkę do dnia 27-go sierpnia 1930 r. Wycieczki powinny znaleźć poważnie zainteresowanie w społeczeństwie łódzkim, udostępniając najszerszym warstwom tani pobyt nad morzem.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

Popis szkoły tańca Z. Kruszówny i M. Alpernowny.

W ubiegłą niedzielę odbył się w teatrze miejskim pierwszy pokaz gimnastyki, rytmiki i tańca szkoły pp. Ziny Kruszówny i Miry Alpernowny. Większą część programu zajęły ćwiczenia dzieci i dorosłych, ujęte w formie lekcji, dające obraz właściwie postawionej i z na leżytem zrozumieniem prowadzonej pracy pedagogicznej w szkole. Lekcję dzieci prowadziła p. Kruszówna; najmłodsze uczennice w jej klasie wykazały dobrą orientację w dziedzinie rytmiki, przykłą dem czego być może ćwiczenie czterogłosowe na instrumentach perkusyjnych, sprawnie i jednolicie przez dzieci wykonane. Niemniej dobrze wypadła lekcja dorosłych: harmonijne wykonanie było dowodem opanowania ciała i wysokiego poziomu wyrobienia technicznego uczennice.

Rezultaty, osiągnięte przez p. Alpernowną w dziedzinie akrobatyki (lekcja dorosłych uczennice) zasługuje na specjalne wyróżnienie. Wyczerpujący i urozmaicony plan ćwiczeń z tego zakresu był wprost atrakcyjny i wywołał żywe objawy zachwytu widzów tak dla kierowniczk, jak i dla świetnie spisujących się uczennice tej grupy.

W części drugiej najlepiej wypadły wdzięczne i bezpretensjonalne „Zabawki”. Pozostałe tańce, mimo dość szerokiej skali zainteresowań, nie odzwierciedliły z należytą siłą nastrojów i charakteru, które miały wyobrażać.

L. P.

Splendid.

„Kobieta, której się nigdy nie zapomni”.

Pierwsze kino dźwiękowe „Splendid” wnosi na swój afisz film, który stanowi sensację pod niesioną do parokrotnej potęgi. Film ten niewątpliwie wywoła dyskusję, jakiego rodzaju talkiesy demonstrowane na aparatach dźwiękowych są bardziej pożądane na ekranach polskich. Film zaopatrzony ilustracją muzyczną mechaniczną, czy też film poparty taką muzyką, ściśle do obrazu dostosowana z wstawką mówioną i śpiewaną.

„Kobieta, której się nie zapomni”, jest stuprocentowym filmem dźwiękowym, mówionym i śpiewanym, jest przytem filmem europejskim, przewyższającym amerykańskie „talkies” tego typu. Treść filmu nadwyraz ciekawa, dzięki dobrej robocie scenarzysty Władysława Wajdy, technicznie film stoi na niedościgłym dotąd poziomie, a główna para artystów przepiękna Lil Dagover i cudowny Iwan Petrowicz dali nam prawdziwą ucztę artystyczną, za jaką od dawna tęskniłszy.

Lil Dagover mówi pięknie po francusku, Petrowicz śpiewa cudną piosenkę. Ilustracja muzyczna w tym filmie, jest wymownym przykładem czym jest muzyka dla kina, jakie olbrzymie znaczenie emocjonalne wywiera na widzach. Całość interesująca i udana spotka się napewno z gorącym przyjęciem. Technika, reżyseria, gra artystów, no i treść dają rekoimie, że film ten pobije rekord frekwencji w Łodzi.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO H. KLIENSKIEJ.

We czwartek, dnia 29 maja o godz. 16 w sali Filharmonji. Narutowicza 20, odbędzie się popis uczniowski Konserwatorium. Udział w popisie biorą klasy pp. Dobkiewicza, Iłcewiczówny, Lewandowskiego, Lewenstein, Różańskiego, Kowalskiego i Rydera. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Konserwatorium, Traugutta 9, w dniu popisu przy kasie Filharmonji.

HURTOWNIA FUTER.

W dniu wczorajszym otwarta została w naszym mieście filia znanej w świecie handlowym Warszawy hurtownia futer G. Ofengenden p. n. „Warszawski Skład Futur G. Ofengenden”, przy ul. Zawadzkiej 1. Skład zaopatrzony jest w najwykwintniejszy wybór futer, pochodzących z pierwszych źródeł rynków światowych, co daje najlepszą rekoimie co do jakości towaru. — Kierownictwo filii powierzono zostało znanemu w Łodzi fachowcowi p. Dawidowi Melmanowi, który dzięki swemu 37 l. doświadczeniu w tej branży zadowoli najwybredniejszą klientelę.

NEUTRALNE I ŁAGodne
ZACHOWUJE
DELIKATNOŚĆ CERY

MYDŁO TOALETOWE

ANTIB
WARTOŚĆ

WYJOKOPROCENTOWA
ZAWARTOŚĆ
TŁUSZCZU

Z CYKLU AFER POBOROWYCH.

Łapówki, proszki, analizy.

Madame Bęczkowska wciąż zeznaje w charakterze świadka i kategorycznie wszystkiemu zaprzecza.

Kapral Dydak został skazany na półtora roku więzienia i degradację.

Wczoraj rozegrał się w wojskowym sądzie okręgowym ostatni akt wielkiej afery poborowej, wykrytej przed dwoma laty na terenie województwa łódzkiego. Na tle tej sensacyjnej afery odbyły się w różnych odstępach czasu procesy mjr.-lek. Wołoszyńskiego, por.-lek. Labegi, kpt.-lek. Lipińskiego i st. sierż. Świstacza, które śledzone były z wielkim zainteresowaniem.

Wczorajszy proces był ostatnim z serii procesów wojskowych o nadużycia poborowe, jednakże epilog całej, na szeroką skalę zakrojonej, afery będzie miał miejsce dopiero w końcu przyszłego miesiąca w sądzie okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiadzie większość tych, którzy w procesach wojskowych występowali jako świadkowie.

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj zaw. kpr. san. Józef Dydak z okręgowego szpitala wojskowego Nr. 4.

Osoba oskarżonego jak również działaność jego są nam mniej więcej znane z poprzednich procesów wojskowych o nadużycia poborowe, gdzie nazwisko oskarżonego Dydaka było bardzo często wspomniane w związku z przewinieniami innych oskarżonych. W czasie procesów tych Dydak był koronnym świadkiem oskarżenia i w wielu wypadkach akty oskarżenia mocno zabrały się w swych najważniejszych punktach z zeznaniami Dydaka złożonymi w śledztwie.

Akt oskarżenia zarzuca kapralowi Dydakowi, że udzielił Hudesie Bęczkowskiej wiadomości o wyniku analizy moczu rekruta Szlamy Goldberga, za co otrzymał 145 zł. łapówki, że przebywającemu w szpitalu wojskowym poborowemu Eugeniuszowi Elsnerowi dawał kilkakrotnie przed dokonaniem analizy jakieś proszki, celem spowodowania choroby i dopomożenia mu w ten sposób do uchylenia się od służby wojskowej, następnie udzielił Hudesie Bęczkowskiej wiadomości o zakwalifikowanie poborowego Elsnera do kat. „C”, jak również zapoznał poborowego Serejskiego z Hudesą Bęczkowską, chcąc, za pośrednictwem jej, ułatwić Serejskiemu uchylenie się od służby wojskowej, za co otrzymał od Bęczkowskiej 500 zł. tytułem łapówki.

Podejrzane machinacje.

Przewodniczący: — Wobec tego, że oskarżony przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, za wzięciem dawanania Elsnerowi proszków, radzę się przyznać i do tego ostatniego zarzutu. A teraz, czy oskarżony przyznaje się co do udzielania Bęczkowskiej informacji w sprawie poborowego Goldberga?

Oskarżony: — Owszem, przyznaje się. Bęczkowska namawiała mnie również do sfalszowania analizy pob. Goldberga, lecz nie uczyniłem tego.

Przewodniczący: — A jak się przedstawia sprawa dawanania przez oskarżonego pob. Goldbergowi proszków i udzielaniu Bęczkowskiej informacji w sprawie analizy, za co oskarżony otrzymał 145 złotych?

Oskarżony: — Przyznaje się, że otrzymałem od Bęczkowskiej 145 złotych i poszedłem do niej do domu, by ją zawiadomić o wyniku analizy pob. Elsnera, nie przyznaje się natomiast do dawanania proszków.

Przewodniczący: — Czy oskarżony zapoznał Serejskiego z Bęczkowską w

celu ułatwienia im omówienia sprawy związanej ze zwolnieniem Serejskiego z wojska?

Oskarżony: — Owszem, ja ich zapoznałem. Bęczkowska była u Serejskiego w mieszkaniu i za 800 dolarów miała zwolnić go ze służby wojskowej.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Jako pierwszy zeznawał płk. Miłodrowski, b. komendant wojskowego szpitala okręgowego Nr. 4.

Św. Miłodrowski: — Gdy w roku 1927 byłem komendantem wojskowego szpitala okręgowego, zwrócił się do mnie jeden z moich podwładnych i zameldował, że poborowi za pośrednictwem macherów zwalniali się z wojska, oraz, że w szpitalu znajduje się jeden z poborowych, który ma być zwolniony za 100 dolarów. Zaweźwałem wówczas mjr.-lek. Ziółkowskiego i zawiadomiwszy go o otrzymanym meldunku, poleciłem mu mieć się na baczności. Przeprowadzone przez mjr. Ziółkowskiego śledztwo wykazało, że kpr. Dydak popełnia jakieś ciemne sprawy, których jednakże nie udowodniono mu. Obawiając się trzymać kpr. Dydaka w szpitalu, wysłałem go do szkoły podchorążych w Tomaszowie.

Zeznania świadków.

Przed stołem sędziowskim staje św. Julusz Elsner, ojciec poborowego Eugeniusza Elsnera.

Przewodniczący: — Czy dostał pan akt oskarżenia?

Świadek: — Owszem, dostałem.

Przewodniczący: — Czy zna pan Hudesę Bęczkowską?

Świadek: — Nie, nie znam.

Przewodniczący: — Czy przyrzekł pan jakiemuś macherowi, że o ile syn pański zostanie zwolniony z wojska, to da pan kilkaset dolarów?

Świadek: — Nie.

Prokurator: — Co pan zeznawał w żandarmerji?

Świadek: — W żandarmerji zeznałem, że dałem Bęczkowskiej 300 dolarów, ale miałem wówczas gorączkę i podpisując protokół, nie wiedziałem co podpisuję.

Jako następny zeznaje poborowy Eugeniusz Elsner, syn poprzedniego świadka.

Przewodniczący: — Czy zna pan Bęczkowską?

Świadek: — Owszem, znam.

Przewodniczący: — Czy dawał pan Bęczkowskiej jakieś pieniądze, aby się starała zwolnić pana z wojska?

Świadek: — Proszę o zwolnienie mnie z odpowiedzi na to pytanie.

Przewodniczący: — Hudesza Bęczkowska zaprowadziła pana do szpitala i tam zapoznała z kapralem Dydakiem?

Świadek: — Bęczkowska zaprowadziła mnie do szpitala i zapoznała z jakimś podoficerem, ale nie wiem czy to był kapral Dydak.

Przewodniczący: — Czy Dydak był kiedyś u pana w mieszkaniu?

Świadek: — Nie.

Przewodniczący (do oskarżonego): — Czy oskarżony był u Elsnera w mieszkaniu?

Oskarżony: — W mieszkaniu nie byłem, gdyż spokaliśmy się na schodach domu, w którym Elsner mieszka.

Przewodniczący (do świadka): — Gdzie pan poznał Hudesę Bęczkowską?

Świadek: — Poznałem ją w Tomaszowie, dokąd jeździłem na komisję poborową. Gdy z Tomaszowa zostałem odesłany do szpitala, Bęczkowska pouczyła mnie, bym się nie zgłaszał w szpitalu, dopóki nie otrzymam od niej polecenia. Po kilku dniach Bęczkowska zaprowadziła mnie do szpitala i zapoznała mnie z jednym kapralem.

Przewodniczący: — Czy z tym, który dawał panu proszki?

Świadek: — O proszkach nic nie wiem.

Przewodniczący: — A w śledztwie mówił pan, że Dydak dawał panu proszki.

Świadek: — To jest dla mnie nowością.

Przewodniczący (pokazując świadkowi protokół): — To jest pański podpis?

Świadek: — Tak, lecz zmuszono mnie do tego zeznania, a u sędziego śledczego powtarzałem to samo, gdyż nie chciałem już kręcić. Teraz kategorycznie twierdzą, że żadnych proszków od kaprala Dydaka nie otrzymywałem.

Przewodniczący: — Czy dawał pan Bęczkowskiej jakieś pieniądze?

Świadek: — Nie.

Prokurator wnosi o spisanie Elsnerowi protokołu, aresztowanie i odesłanie do sędziego śledczego, gdyż zeznania Elsnera nie zgodne są z zeznaniami złożonymi w śledztwie, wobec czego prokurator twierdzi, że na rozprawie świadek świadomie składa fałszywe zeznania.

Mec. Nawarski sprzeciwia się wnioskowi prokuratora.

Sąd po odczytaniu zeznań złożonych przez świadka przed chwilą udał się na naradę, poczem ogłasza decyzję, mocą której postanawia skierować protokoły zeznań świadka złożonych w śledztwie i na rozprawie do prokuratora przy sądzie okręgowym, celem ścigania świadka za fałszywe zeznania. Do wniosku prokuratora, dotyczącego aresztowania świadka Elsnera sąd się nie przychylił.

Następni świadkowie Serejski ojciec i syn nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Hudesa Bęczkowska.

Ogólne poruszenie na sali wwołuje zjawienie się Hudesy Bęczkowskiej, która została na rozprawie sprowadzona z więzienia w charakterze świadka.

Przewodniczący: — A, pani Bęczkowska!... Spotykamy się coraz częściej.

Świadek: — Niestety...

Przewodniczący: — Czy Dydak zapoznał panią z Serejskim?

Świadek: — Owszem.

Przewodniczący: — Omawialiście wówczas kwestię zwolnienia syna Serejskiego z wojska?

Świadek: — Nie, omawialiśmy kwestię... kupna towaru. (na sali weselość).

Przewodniczący: — To kapr. Dydak, wojskowy, został faktorem handlowym?

Świadek: — Nie, to jedynie dlatego, że byłam zaprzyjaźniona z żoną Dydaka.

Przewodniczący: — A omawiała pani z Dydakiem sprawę poborowego Goldberga?

Świadek: — To nieprawda!

Przewodniczący: — A dała pani Dydakowi 145 zł. za Elsnera?

Świadek: — To jest również nieprawda.

Przewodniczący (z uśmiechem): — A to kłamca z tego Dydaka! (na sali ogólna weselość). Czy pani chodziła z żoną Dydaka do kin i cukierni?

Świadek: — Owszem, byłam kilka razy.

Prokurator: — Czy przed tą sprawą była pani aresztowana za macherstwa poborowe?

Świadek: — Owszem, a to dlatego, że Plachciński i Gelade złożyli fałszywe zeznania, że jestem mecharką poborową. (Uśmiechając się): Potem okazało się, że to właśnie oni są macherami.

Prokurator: — Czy pani była aresztowana jeden raz, czy dwa razy?

Świadek: — Jeden raz.

Prokurator (uśmiechając się): — A może dwa razy?

Świadek (zastanawia się, jakby sobie przypomniała): — Może dwa razy...

Św. Michalina Dydakowa, żona oskarżonego korzysta z dobrodziejstwa ustawy i uchyla się od składania zeznań. Ostatni dwaj świadkowie — Stanisława Górowska, sanitariuszka, uskarża się na zanik pamięci z powodu przebytej choroby, więc niczego do sprawy wniesć nie może, jak również zeznania św. Marii Rudolowej nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Wyrok.

Po odczytaniu aktu i zamknięciu przewodu sądowego, przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi kapt. Mitowskiemu, który w zwięzłym i treściwym przemówieniu popiera akt oskarżenia w całej rozciągłości i domaga się surowego wymiaru kary.

Obrońca oskarżonego mec. Nawarski zbija akt oskarżenia, domagając się wyroku uniewinniającego.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego kapral Józef Dydak uznany zostaje winnym czynów zarzucanych mu przez akt oskarżenia i skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oraz degradację do stopnia szeregowca. Ponadto zasądzona zostaje konfiskata 145 zł. i 500 zł. otrzymanych przez oskarżonego tytułem łapówki. (B).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Dzisiaj i dni następnych!
Wielki podwójny program dźwiękofilmowy

I.
„TRUCICIEL”
W roli głównej: jako mistrz magji i hipnotyzmu Conrad Veidt przemówi pierwszy raz z ekranu. Mary Philbin.

II.
Człowiek bez nerwów
Pierwszy jeździec dzikiego zachodu, ulubieniec całego świata Ken Maynard zachwyci wszystkich swą bravurą i niebezpieczną jazdą na wyszcigach konnych.
Ceny miejsc normalne. Bilety ulgowe ważne. Początek w dni powszednie o g. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po poł.

Zaliczki i zaległości podatkowe Znamienny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Pisma przyniosły niezwykle ciekawą wiadomość w sprawie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego o zaliczkach na poczet podatku obrotowego.

Według art. 56 ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi oraz przedsiębiorstwa prawne sprawozdawcze winny najpóźniej do dnia 15 każdego miesiąca wpłacić zaliczkę w wysokości podatku osiągniętego w ub. miesiącu; inni płatnicy winni wpłacić w odstępach kwartalnych jedną piątą kwoty podatku wymierzonego za rok ubiegły.

Według tezy, którą ogłoszono w cząsteczkach, Najwyższy Trybunał Administracyjny w sposób wysoce liberalny zdecydował kwestję obowiązku, jaki na płatnika nakłada art. 56 ustawy. Według tej tezy obowiązek ten nie jest bezwzględny. Nie rodzi on dla Urzędu Skarbowego prawa do egzekucji przymusowej na wypadek nieuiszczenia w terminie prawnym.

Wobec brzmienia ostatniego ustępu: „od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek pobierane będą kary za zwłokę jak od zaległości podatkowych” — Najwyższy Trybunał — doszedł do wniosku, że jedynym skutkiem nieuiszczenia w terminie jest obowiązek płacenia ustawowych kar. Urząd, po ustaleniu trybem wskazanym w ustawie należności, może dopiero przystąpić do przymusowego ściągania swej pretensji.

Skoro ustawa rozróżnia zaliczkę od zaległości podatkowej i co do tej ostatniej przepisuje jedynie bieg kar — nie wspominając zupełnie o ściągalskości — słusznie wnioskować należy, że przymusowa ściągalskość zaliczek nie istnieje.

Szczegółowe omówienie poglądu Najwyższego Trybunału Administracyjnego wypada odłożyć do czasu, kiedy opublikowany będzie w formie urzędowej pełny tekst wyroku. Narazie ograniczyć się musimy do uwag powyższych.

W każdym bądź razie, jeżeli informacje, które doszły do prasy codziennej, są prawdziwe — wskazywać to będzie na fakt, że w Najwyższym Trybunale

Administracyjnym życiowa potrzeba ochrony przed fiskalizmem znajduje należyte zrozumienie. Niedawno dopiero wskazywaliśmy jak wielką ulgę przynieść może życiowa interpretacja przepisów podatkowych.

Czynnik gospodarczy prowadzą kampanię o to, by publikowane wyroki Naj-

wyższego Trybunału Administracyjnego niezwłocznie były stosowane w praktyce administracyjnej, jako ogólna reguła. Jeżeli teza o zaliczkach istotnie w tej formie zawarta jest w wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego pożądanym jest jej najszybsze zastosowanie w życiu.

W notesiku businessmana.

Łódź, 28 maja

EKSPORT PRZEMYSŁU METALOWEGO w kwietniu według sprawozdania z okręgu izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu w dziale budowy kotłów, maszyn i konstrukcji żelaznych naogół nie istniał.

W dziale drobnych odlewów, głównie sanitarnych, emalowanych, absolutna cyfra wartości wywozu za kwiecień była nieznaczna, wykazała jednak zwiększenie zgóra o 100 proc. w porównaniu z marcem, a to ze względu na sezonowych. Wyroby tego działu szły do Lotwy, Rumunii, Estonii, Litwy, Indii holenderskich.

Eksport tych towarów stale spada. Według danych jednej z większych fabryk, jeżeli przyjąć przeciętną wartość miesięcznego eksportu w 4 kwartały roku zeszłego za 100 jako podstawę, to w pierwszym kwartale r. b. wskaźnik wartości miesięcznego wywozu wynosił 87, a w kwietniu r. b. 40.

BUDOWE KOLEI NORMALNOTOROWYCH na odcinkach Strzebiń — Woźniki oraz Cieszyń — Zembrzydowice — Moszczenica na G. Śląsku podejmuje śląski urząd wojewódzki Linja Strzebiń — Woźniki długości 14 km. połączą powiat lubliński z siecią kolei południowo-wschodnich oraz z miastem Woźnikami, które dotychczas były jedynym miastem na Górnym Śląsku nieposiadającym połączenia kolejowego. Linja Cieszyń — Zembrzydowice — Moszczenica, długości 32 km., stanowić będzie ważne połączenie Cieszyńska i okolic z Katowicami oraz z zagłębem rybnickim, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na wzmocnienie eksportu węgla z tego zagłębła do Czechosłowacji. Koszt budowy obu linii wyniesie ok. 12 milionów zł.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA BANKÓW PAŃSTWOWYCH w ub. miesiącu zwiększyła się tak w dziale kredytów gotówkowych jak i emisji-

nych. Ogólna suma kredytów gotówkowych krótko i długoterminowych dwóch instytucji państwowych wzrosła na koniec kwietnia r. b. w porównaniu z poprzednim miesiącem o 30 milj. do 1,106 milj. zł., z których przypadło na Bank Gosp. Krajowego 859 milj. (9.4 milj.) na Państwowy Bank Rolny 247 milj. (plus 22 milj.). Kredyty Emisyjne w Banku Gospodarstwa Krajowego zwiększyły się o 10 milj. do 685 milj. zł. Państwowego Banku Rolnego o 4 milj. do 276 milj., w ogólnej sumie wzrosły więc kredyty w ciągu kwietnia o 14 milj. zł. do 961 milj. zł. Wkłady i lokaty w bankach państwowych i w P. K. O. wynosiły na dzień 1 maja r. b. razem 1,289 milj. zł., czyli o 5 milj. więcej niż w poprzednim miesiącu.

PIENIĄDZE I NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNE zaliczone do pokrycia wykazuje bilans Banku Polskiego za II dekadę maja sumą 280 milj. 54 tys. zł. (o 17 milj. 770 tys. mniej niż w I dek.). niezaliczone do pokrycia — suma 111 milj. 374 tys. zł. (o 6 milj. 868 tys. mniej). Zapas złota wynosi 702 milj. 290 tys. zł. (o 56 tys. zł. więcej niż w I dekadzie), portfel wekslowy — 583 milj. 197 tys. zł. (o 9 milj. 938 tys. mniej niż w I dekadzie). Inne aktywa wzrosły o 3 milj. 354 tys. zł. do sumy 194 milj. 960 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 23 milj. 677 tys. zł. (378 milj. 53 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 55 milj. 251 tys. zł. (1,200 milj. 608 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obrotu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43,61 proc. (13,61 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo — walutowe 62,11 proc. (22,11 proc. ponad pokrycie statutowe).

Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego rozpoznawano następujące sprawy:

Szlamie Halbergowi prowadzącemu w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej 3, sklep ze sprzedażą konfekcji męskiej, ogłoszono upadłość na żądanie wierzyciela Abrama Wolfa Lajzerowicza.

Halberg winien jest Lajzerowiczowi z 5 zaprotestowanych weksli sumę 2.500 zł., wobec czego zawiesił on wypłaty.

Halberg w dniu 3 lipca 1929 r. uzyskał w tymże sądzie odroczenie wypłat, które następnie zostało dwukrotnie przedłużone również po 3 miesiące, t.j. do 3 kwietnia r.b.

Po upływie tych 9 miesięcy Halberg zawiesił wypłaty i weksle z własnego wystawienia dopuścił do protestu.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 20 maja 1930 r., Sędzią komisarzem mianowano S. H. Jakóba Pettersa, a kuratorem adwokata Jana Stypułkowskiego. Halberga oddano pod dozór policji.

Również ogłoszono upadłość Józefowi Kleinerowi, właścicielowi składu żelaza i wyrobów technicznych w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej 12 i 27, na własną prośbę.

Kleiner również korzystał z dobrodziejstwa odroczenia wypłat, które uzyskał w dniu 14 lutego 1929 r.

Następnie dnia 6 września 1929 r. Kleiner zawarł układ z wierzycielami mocą którego zobowiązał się zapłacić 70 procent wierzytelności w 7 ratach kwartalnych, z których 1-a rata

płatna była dnia 20 listopada 1929 r., a druga 20 marca r.b. Kleiner ledwo zapłacił pierwszą ratę, drugiej już zapłacić nie mógł i zaprzestał wypłat.

Złożony do podania bilans zamyka się sumą 192.000 zł., w tem deficyt wynosi przeszło 12.000 zł.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 14 lutego 1929 r., Sędzią komisarzem mianowano S. H. Jakóba Pettersa, a kuratorem adw. Stanisława Rumszewicza.

Kleiner oddano pod dozór policji.

Wreszcie rozpoznawał sąd podanie Maksa Mandela o ogłoszenie upadłości firmie „Fabryka Dykt Klejonych I. Krusche i S-ka” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zgierz, lecz do wydania wyroku nie doszło, gdyż prawdopodobnie strony się pogodziły.

Sąd na wniosek wierzyciela Mandla postanowił podanie o ogłoszenie upadłości pozostawić bez rozpoznania.

W dniu 20 maja r.b. ogłoszono upadłość firmie „H. Berndt i S-ka” fabryka maszyn w Łodzi przy ul. Targowej 17, na żądanie firmy „SKF Szwedzkie Łożyska Kulkowe” S.P. z ogr. odp.

Na wyrok ten adw. Kobylński, pełno mocnik Henryka Berndta, założył opozycję, motywując tem, że upadłość została ogłoszona niesłusznie, albowiem między stronami istniał spór co do wysokości obrachunku, obecnie zaś firma „SKF” jest kompletnie zaspokojona.

Sąd wobec opozycji upadłego, oraz wniosku wierzyciela ogłaszającego upadłość, firmy „SKF”, że została całkowicie zaspokojona, postanowił opozycję uwzględnić wyrok z dnia 20 maja r.b. o ogłoszeniu upadłości uchylić.

Poszukuję do wydzierżawienia Lokalu fabrycznego

powierzchni c-ca 1000 mtr. możliwe w oddzielnym budynku. Oferty sub. „Fabryka” do „Republiki” lub tel. 223-19

Giełda pieniężna.

—0—

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy naogół było małe, przy tendencji niejednolitej. — Dolar gotówkowym obracano po kursie 8.88 i pół, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.84; w obrotach prywatnych: dolar gotówkowy — 8.88.75 rubel złoty 4.64 i jedna czwarta, rubel srebrny 2.05, bilon — 0.95.

Notowano dewizy: Gdańsk 173.39, Amsterdam 358.86, Londyn 43.34 1/4, New York 8.909, Paryż 34.97 i pół, Praga 26.45 3/4, Stockholm 239.40, Zurich — 172.62, Wiedeń 125.80, Medjolan 46.74, Zwyklewały dewizy głównie na Amsterdam, Stockholm i Zurich, zaś na New York były nieco słabsze.

Akcje. — Na rynku akcyjnym dała się zauważyć dość znaczna realizacja, a to w związku z wypuszczeniem nowej pożyczki budowlanej, która ze względu na korzystne warunki cieszy się dużym zainteresowaniem. — Naogół obroty ograniczyły się do dwóch akcji standardowych, a mianowicie Banku Polskiego i Ostrowca. Notowano: Bank Polski 170—170.50—170, Powszechny Bank Kredytowy — 110, Bank Związku Spółek Zarobkowych 52.50, Ostrowieckie — 58.59.

Papiery procentowe. — W grupie państwowych papierów procentowych wybitną zniżkę wykazała pożyczka inwestycyjna, pociągając za sobą wszystkie papiery tak państwowe, jak i prywatne. Zniżka ta tłumaczy się dużą realizacją papierów procentowych w związku z korzystną emisją Premijowej Pożyczki Budowlanej. Notowano: 4 proc. Poż. inwestycyjna — 106.50, 5 proc. Poż. dolarowa 63—62.50—63, 5 proc. konwersyjna 55, 7 proc. Poż. stabilizacyjna 86—86.75, papiery procentowe banków państwowych — bez zmiany, 8 proc. Obligacje budowlane Banku Gosp. Kraj. — 98, 8 proc. L. Z. Przem. Pol. 85.50, 8 proc. L. Z. Ziemskie dolarowe 88, 4 i pół proc. Listy Ziemskie 54,25, 5 proc. Listy m. Warszawy 57,25, 8 proc. Listy m. Warszawy 77—76,25, 8 proc. L. Z. m. Kalisza 67, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 70,25; drobne transakcje a nienotowane: 7 proc. L. Z. dolarowe 75, 4 proc. L. Z. Ziemskie 44,8 proc. L. Z. ziemskie 76,4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 54.

Giełdy zbożowe

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były bardzo małe przy usposobieniu słabym.

Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg., żyto — 15.50 — 15.75, pszenica — 42—43, owies jednolity — 17—17.50 jęczmień na kaszę 18.50—19, jęczmień browarny bez obrotów, mąka pszena luksusowa — 72—77, mąka pszena 4/0 — 62—67, mąka żytnia pg. typu przepi-sowego — 30—31, otręby pszenne szale — 17—18, otręby pszenne średnie — 14—15, otręby żytnie — 9.50 — 10, łubin niebieski — 24—25.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 26 maja. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 7.83, luty 7.85, marzec 7.88, kwiecień 7.90, maj 8.11, czerwiec 8.03, lipiec 7.99, sierpień 7.90, wrzesień 7.85, październik 7.81, listopad 7.81, grudzień 7.82, loco 8.49.

Liverpool, 26 maja. Bawelna egipska, Styczeń 11.47, marzec 12.58, maj 12.95, lipiec 12.70, listopad 12.38, grudzień 12.39, loco 13.85.

Aleksandria, 26 maja. Bawelna egipska: sakellaridis: styczeń 24.85, marzec 25.22, lipiec 28.11, listopad 24.60, Ashmouni: luty 17.98, kwiecień 18.30, czerwiec 19.80, sierpień 18.10, październik 17.71, grudzień 17.64.

Nowy Jork, 26 maja. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 14.72, luty 14.80, marzec 14.90, październik 14.67, listopad 14.68, grudzień 14.74.1. Kontrakty: styczeń 15.02, czerwiec 15.97, lipiec 16.13, sierpień 15.60, wrzesień 15.10, październik 15.94, listopad 14.98, grudzień 15.02, loco 16.20.

Nowy Orlean, 26 maja. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 14.79, marzec 14.91, lipiec 15.80, październik 14.70, grudzień 14.78, loco 15.40.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W CZECHOSŁOWACJI.

Jak się dowiadujemy, z dniem 26-ym b.m. Czechosłowacki Bank Narodowy obniżył oficjalną stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc.

Dźwiękowe **GRAND KINO** Rewelacja!



Ceny miejsc, z uwagi na kolosalne koszty filmu, nie ulegną zmianie.

Dzisiaj i dni następnych

Pierwszy film dźwiękowy wykonany całkowicie w naturalnych kolorach.

„Odszczepienie“

Życie prerji dalekiego Zachodu Ameryki południowej roztoczy przed widzami cała pełnia swej poezji i krasy.

W rol. gł. Richard Dix i Gladys Belmont.

II.

Ponadto ujrzymy i usłyszymy na ekranie polski film dźwiękowy z udziałem znakomitej gwiazdy i ulubienicy całej Polski

Hanki Ordonówny

która między in. odspiewa „Publiczki“

III.

Nad program: Niezrównany dodatek Fleischerowski p. t. „OJ, TO RADIO“

Bilety ulgowe nieważne.

ANONS. OSTATNIE PORANKI w czwartek 29, sobotę 31 i niedzielę 1 czerwca od 12—2 i od 2—4

CHEVALIER w niezrównanym filmie **PIEŚNIARZ PARYŻA.**

Ceny wszystkich miejsc zł. 1.

O czysty odbiór audycji. Połączenie dwóch eliminatorów usuwa przeszkody innych stacji. Dotychczasowe próby dały doskonałe rezultaty.

Rozwój radjofonji idzie dziś po linii budowy coraz silniejszych stacji, względnie zwiększania mocy nadawczej stacji już istniejących. Skale naszych odbiorników zacieśniają się coraz bardziej — dawniej pomiędzy jedną stacją a drugą istniała duża przerwa, musieliśmy dość długo kręcić kondensatorem, by wyłowić następną stację — dziś grają obok siebie Budapeszt, Monachjum, Ryga, Wiedeń, Bruksela, Medjolan, Oslo, Praga, Langenberg. Za najmniejszym drgnięciem kondensatora wylania się nowa stacja, często zachodząc na dotychczas słyszana. A wypadki, gdy przez jedną stację przebija inna, są na porządku dziennym.

Posiadacze starych odbiorników, zalamują niekiedy z rozpaczy ręce. Dawniej mieli bardzo selektywny aparat, t. zn. taki, który łatwo oddzielał audycję jednej stacji od drugiej — dziś aparat ten stał się niemożliwym do użytku. Nie którzy radzą aparat przebudować i w ten sposób go wzmocnić — ale wówczas okazuje się, że nie wszystkie stare części nadają się do nowego aparatu, posiadacze odbiorników narażają się na koszty i w konsekwencji otrzymują nowy aparat gorszy od poprzednio posiadanego.

Tymczasem perspektywa na najbliższą przyszłość jest bardzo niewesoła. Od chwili uruchomienia stacji w Łodzi nie słyszymy często stacji zagranicznych, gdy zostanie wybudowana wielka centralna stacja w Warszawie, wogóle nie będziemy słyszeli zagranicy. W tych warunkach kwestja usprawnienia naszych aparatów radiowych (mowa oczywiście o aparatach lampowych) kwestja bardzo poważna. A nie jest rzeczą trudną i z tego względu nie powinna nikogo przerażać. Usprawnić i powiększyć selektywność naszego odbiornika można przez zastosowanie niewielkich i niekosztownych dodatkowych aparacików, a wówczas tem większą satysfakcję mieć będziemy z powodu wzrastającej mocy stacji polskich.

W pierwszym rzędzie, gdy uruchomiono stację łódzką, na „rynku radiowym” ukazały się t. zw. eliminatory, dodatkowe aparaciki, które na nasze zyczenie mogły wyłączać odbiór silnej i zagłuszającej wszystko naszej stacji. Eliminatory te znalazły sobie bardzo szybko zastosowanie i rzeczywiście spełniały swoje zadanie bez zarzutu. Ale po pewnym czasie okazało się, że aparacik ten, eliminując stację miejscową, nie może równocześnie wyeliminować innej stacji, również przeskakującej. Gdy uciszyliśmy Łódź i szukaliśmy się do odbioru innej jakiegokolwiek audycji, naraz stwierdziliśmy, że obok szukanej przez nas stacji istnieje inna jeszcze, również mocna, która przebija swą audycją, audycję innej stacji. Gdy chcieliśmy zastąpić tu nasz eliminator, znowu powracała Łódź. I tak bez końca, albowiem wszystkie niemal stacje europejskie, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, stale wzmacniają swoją działalność i stale, jeśli mamy nieodpowiednio urządzone aparaty, przeskakują sobie wzajemnie.

Zrozpaczony radjosluchacz, widząc, że nawet eliminator nie zwiększył selektywności jego aparatu, i mimo, że wyłączył on stację miejscową nie otrzymał już idealnej audycji, macha z rezygnacją ręką. Nic innego, tylko trzeba się zdobyć na nowy wydatek i ta bardzo poważna, bo kupno dużego silnego aparatu. A ponieważ niewielu może sobie na takie kupno pozwolić, więc wydaje się niektórym, że zostali już w zupełności pozbawieni możliwości słuchania audycji radiowych.

Walka z trudnościami dobrego odbioru nie jest wprawdzie łatwa, ale gdy się osiąga cel, wyniki równoważą często wielokrotnie trudności. Nie należy więc zamyślać rąk, lecz poczynić jeszcze jedną praktyczną próbę, która, za stosowania dotychczas przez niektórych radjosluchaczy, a przedewszystkiem przez znanego technika radiowego, pułkownika dr. Piotrowskiego, dała rezultaty bardzo dobre.

Mianowicie, niewielkim kosztem utworzono kombinację z dwóch eliminatorów, zaopatrzoną w dwa kondensatory, zaopatrzoną w dwa kondensatory. Sposób użycia tego podwójnego eliminatora jest bardzo prosty. Początkowo nastawiamy skalę naszego aparatu na Łódź. Gdy już słyszymy naszą stację jaknajwyraźniej, wówczas pierwszym kondensatorem na eliminatorze kręcimy tak długo, dopóki nie wyłączyliśmy zupełnie Łodzi. Już jej nie słyszymy i słyszeć nie będziemy tak długo, dopóki nie będziemy chcieli. Z kolei chcemy posłuchać koncertu z Budapesztu, lecz konstatujemy, że przeskadza nam stacja obok leżąca, npr. Monachjum. Wówczas nastawiamy znowu aparat na Monachjum i kręcimy drugim kondensato-

rem na eliminatorze, dopóki nie uciszymy zupełnie tej stacji. Po tem dopiero możemy śmiało powrócić do Budapesztu. Możemy być przekonani, że nikt już nam w eterze przeskadzać nie będzie.

I w ten sposób, bez potrzeby przebudowy naszego odbiornika, co jest niekiedy rzeczą bardzo kosztowną, a przy tem nie prowadzi do celu, możemy słuchać zawsze dobrej audycji tej stacji, którą pragniemy usłyszeć i wyłączyć łatwo wszelkiego rodzaju przeszkody ze strony innych stacji.

Dotychczas nie budowano jeszcze eliminatorów z dwoma kondensatorami — dotychczasowe próby czynione były z eliminatorami amatorskimi. Próby wypadły jednak tak doskonale, przyczem okazało się, że rzeczywiście można pozbyć się wszelkich przeszkód, że niewątpliwie obok eliminatorów z jednym kondensatorem technicy rozpoczną budować eliminatory z dwoma kondensatorami. Koszt tego będzie niewielki, a radjosluchacze otrzymają wreszcie to, o czem marzyli — zupełnie selektywny odbiornik, który zapewni czysty odbiór tej stacji, którą pragniemy usłyszeć. S.

Bohaterska służba radjostacji uratowała ludność przed powodzią.

Korespondent francuski tygodnika londyńskiego „World Radio” podaje w jednym z ostatnich numerów następujące szczegóły bohaterskiej służby „do ostatniego tchnienia” aparatury nadawczej radjostacji południowo-francuskiej, znajdującej się u podnóża Pirenejów, w pobliżu mnasta Perpignan, nawiedzonego straszną katastrofą powodzi.

Korespondent ten podaje, że w miarę zbierania wód w Garennie, dyrektor radjostacji polecił transmitować natychmiast każdą wiadomość o przebiegu katastrofy, dzięki czemu ludność okolic południowej Francji, zagrożonych powodzią, ostrzegana była w porę przed grożącym niebezpieczeństwem i wzywa na do stosowania środków ostrożności.

Audycje operowe będą ulepszone.

Ciekawy eksperyment radjostacji w Monachjum.

Z okazji wzorowego wystawienia opery „Juana” prasa niemiecka podaje szereg interesujących szczegółów, dotyczących śpiewaków oraz członków orkiestry w monachijskim studio, podczas nadawania powyższej opery.

Mianowicie, trębacz zajął miejsce na drewnianym podium, ułożonem bezpośrednio na ziemi, skrzypkowie, altści i wiolonczeliści rozmieścili się na takim samym podium, wyniesionem o 5 cm. nad ziemią, fagoty o 45 cm, wręcz przeciwnie o 1 metr powyżej poziomu sali. Dalszą inowacją był sposób ustawienia solistów twarzą do orkiestry przyczem każdy z nich miał przed sobą własny, niezbyt czuły mikrofon — podczas gdy dźwięki orkiestry spływały do innego, bardzo wrażliwego mikrofonu.

W ten sposób osiągnięto, że słowa śpiewanego tekstu brzmiały zupełnie wyraźnie, nie zlewając się z muzyką. Niezbyt wielki stopień wrażliwości mikrofonów, ustawianych przed solistami, tłumaczy się tem, że bardziej czuły apa-

rat, umieszczony tuż przy śpiewaku powodował przesilenie głosu.

Wobec dobrych wyników próby, kierownictwo radja niemieckiego we wszystkich miastach, postanowiły stosować stale podobne rozmieszczenie podczas nadawania oper i wogóle słuchowisk, w których obok głosu i śpiewu występuje zespół muzyczny. Umożliwi to radjostuchaczom lepsze odbieranie audycji, przyczem w ten sposób przez radio będzie wyraźniej oddziaływał głos mówiony od dźwięków muzyki, aniżeli w sali koncertowej. (o.)

W chwilę potem radjostacja zamilkła, gdyż pod naporem fal runęły drzwi wejściowe i woda zalała pomieszczenie stacji na wysokości 16 stóp. Personal bohaterskiej stacji cudem tylko zdołał się uratować na przygotowanych łodziach, zabierając ze sobą cenniejsze części aparatury nadawczej. W chwilę potem runęły podmyte maszty antenowe. Woda uniosła je daleko w góry. (o.)

Co to jest „TOGAL”?

Tabletki Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowemu i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniu. Nie wyrządzają sobie szkody, używając innych małowartościowych środków. Według reżentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr registr. 1364. Cena Zi. 2.

Jak powstaje program?

Kwestja programów radiowych jest ciągle jeszcze najaktualniejszą sprawą w dziedzinie radjofonji na całym świecie. Zagranicą jak również i u nas najznakomitsi literaci, muzycy i artyści radzą ciągle nad tem, w jaki sposób ulepszyć programy radiowe, a przedewszystkiem uwzględnić w nich to wszystko, co interesuje najszersze masy. Nie jest to zadanie łatwe, jeśli uwzględnimy rozliczne dziedziny zainteresowania ludzkiego i ograniczenie pod względem czasu, który dla radja nie może przekraczać dwunastu godzin na dobę.

Dla przeciętnego słuchacza radiowego program wydaje się zabawką. Cóż w tem trudnego?.. Bierze się trochę muzyki, trochę odczytów, dodaje się do tego kilka kropel PAT-a, łyżeczkę komunikatów, potem się wszystko miesza razem i program jest gotowy. Jakże inaczej przedstawia się ta sprawa w rzeczywistości. Ilekroć do czasu, namysłu, zastanowienia, przekreślenia, zmian, konferencji, wymaga układ każdego programu na cały tydzień.

Co innego trzeba dać latem, a co innego zimą, inny musi być program w niedzielę, a inny w poniedziałek! Trzeba się liczyć z programami zagranicznymi, z aktualnymi zagadnieniami, trzeba ciągle trzymać rękę na pulsie codziennego życia, trzeba obliczać strategicznie, jak na polu walki, uwzględniając ciągle poprzednio popełnione błędy i wymagania publiczności, dla której przecież program ten istnieje.

„Wymagania publiczności”... Ile możliwości kryje się pod skromnym płaszczkiem tych dwóch niepozornych słów. Bo każdy radjosluchacz ma inne wymagania. Jednego interesuje muzyka poważna, drugi chce tańczyć przy muzyce radiowej, jeden chce się czegoś nauczyć przez radio, drugi lubi literackie feljtony, przeplatane aktualnymi dowcipami — i jak tu wybrnąć z tej gmatwaniny sprzecznych wymagań?..

Swego czasu ktoś rzucił projekt podziału tygodnia „programowego” na ściśle oznaczone dni. A więc dziś — „dzień rzemieślnika”, jutro — „dzień studenta”, pojutrze — „dzień kupca” i t. d. Ale nawet w tym wypadku w ciągu tygodnia nie zaspokoilioby się wszystkich żądań, gdyż tydzień ma niestety tylko siedem dni, a stanów i zawodów mamy stokrotnie więcej. Gdyby więc chcieli w ten sposób układać programy, należałoby — podzielić nie tydzień, lecz cały rok, a każdy miałby dla siebie jeden dzień w roku, ziemniakując antenę na pozostałe 364 dni.

Projekt ten nie wytrzymuje więc krytyki i przyznać należy, iż tak jak jest obecnie — jest najlepiej. Bo wcale nie należy brać za złe programowi, że uwzględni obok tego co interesuje danego radioamatora również to, co go może mniej interesować. Program radiowy wcale nie jest po to, aby go słuchać przez cały dzień, gdyż pomijając różne inne względy, przy takiej taktyce można byłoby szybko dostać lekkiego pomieszczenia. Niechaj każdy wybierze sobie to, co go obchodzi lub co mu się podoba, a resztę niechaj pozostawi innym, którzy może wybiorą właśnie, to co tamtemu wydawało się nudne i niepotrzebne.

Idąc do kina lub do teatru skazani jesteśmy wszyscy na słuchanie lub przyglądanie się temu samemu obrazowi lub tej samej sztuce, tam niema wyboru, tam program albo się podoba albo się nie podoba. Radio posiada właśnie tę dobrą stronę, że daje program wszystkim i każdemu z oddzielną do wyboru.

Nie ulega wątpliwości, że nastąpią jeszcze w tej dziedzinie z czasem wielkie zmiany, że kiedyś może dla każdego radioamatora układany będzie specjalny program „a la carte”, lecz narazie musimy się zadowolić tem, co jest, tembardziej, że to, co jest, nie jest wcale najgorsze. J. Buk.

DO SYNÓW I CÓREK, MAŁYCH I DOROŚLYCH.

Dzień 29 maja, czwartek, jest „Dniem Matki”. W dniu tym dajcie dowód, że o matce myślicie, wyręcznie w pracy, i starajcie się w jakikolwiek sposób sprawić Jej przyjemność

Statek „Iskra” przybył do Portsmouth.

Londyn, 27 maja. Statek szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra” przybył do angielskiego portu wojennego Portsmouth, gdzie spotkał się z nader serdecznym przyjęciem ze strony marynarki angielskiej. Admiraj sir Roger Keyes, dowódca portu złożył oficjalną wizytę na statku. Również złożyli wizytę na statku: lord major miasta i oficerowie.

Dziś „Iskra” odplynęła do Hawanny.

Dziennikarze litewscy chcą przybyć do Bolski.

Warszawa, 27 maja. Dziennikarze litewscy z Kowna, za mierzają odbyć wycieczkę do Polski celem zwiedzenia Wileńszczyzny. Przeszkodę stanowi narazie opór władz litewskich, które nie chcą się zgodzić na to, by dziennikarze udali się przez bezpośrednią granicę polsko-litewską, lecz tylko drogą okrężną.

Koniec dyktatury na Litwie?

Ryga, 27 maja. Z Kowna donoszą, że opracowany przez M.S. Wewn. projekt ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa, mającej za stąpić istniejący dotąd na Litwie stan wojenny, oznacza początek likwidacji dyktatury wojskowej.

Komendanci wojskowi utracą prawo nakładania kar za przestępstwa polityczne w drodze administracyjnej. W sprawach prasowych kompetentnymi będą również tylko sądy zwyczajne. Cenzura prewencyjna ma być zniesiona.

Nowa ustawa niebawem ma wejść w życie.

Wojska okupacyjne opuszczają Nadrenję

Berlin, 28 maja. Biuro Wolfa donosi: Ostatnie oddziały francuskiej załogi okupacyjnej opuściły wczoraj Wormację.

W mieście pozostało jeszcze około 30 ludzi załogi, należącej do oddziału likwidacyjnego komendantury. Ludzie ci do piero 31 maja opuszczą Wormację.

Wymarsz żołnierzy francuskich odbył się bez incydentu. Koszary i lazarety załogi zostały zamknięte.

Istnieje tylko jedna Aspirina! Każde opakowanie i każda tabletkę oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Uniwersytet jest niedostępny dla źle przygotowanej i biednej młodzieży. Tragiczne samobójstwo studenta lwowskiego.

Przed kilku dniami prasa doniosła o sensacyjnym wypadku, jaki zdarzył się we Lwowie, gdzie młody student popełnił samobójstwo, pozostawiając list, w którym, jako przyczynę rozpaczliwego kroku, podaje niemożność podjęcia ogromowi pracy i, wypływający stąd, brak wiary we własne siły.

List ten winien być uważany za jeden z najsmutniejszych dokumentów epoki, w której żyjemy. Z tragicznym tym faktem zbiegają się dwa inne wypadki, posiadające pewien związek. Pierwszy wypadek łączący się logicznie z tragedją lwowskiego studenta, jest trwający jeszcze w niektórych szkołach egzamin maturalny.

drugi zaś — ukazanie się na półkach księgarskich cennego wydawnictwa p. t. „Na uka polska”.

Na ciekawą treść tej obszernej książki składają się odpowiedzi wybitnych uczonych i specjalistów na ankietę, dotyczącą

obecnego stanu i potrzeb nauki polskiej. Najciekawsze są opinie o wartości dzisiejszej szkoły średniej, jako przygotowywającej zastępy młodzieży do wyższych studiów. Otóż dowiadujemy się z opinii

fachowców, że szkoła średnia nie przygotowuje dziś młodzieży obojętą płci do nauki na uniwersytecie.

Abiturjent najlepszego choćby gimnazjum nie może sobie dać rady z najprostszym choćby zadaniem arytmetycznym i nie zna podstawowych formuł algebry i geometrii.

Dalej profesorowie uniwersytetów stwierdzają z żalem, że szkoła średnia wypuszcza swoich wychowanków z zupełnie nierozwiniętą pamięcią, nie więc dziwnego, że na uniwersytecie nie mogą sobie oni dać rady z przyswajaniem sobie ogromnego materiału.

Wynika z tego bądź co bądź, że nie każdy abiturjent szkoły średniej nadaje się do studiów wyższych, że większość, po opuszczeniu murów szkolnych, nie czuje się na siłach, by normalnie korzystać ze studiów wyższych, co w ostateczności doprowadza do utraty zaufania we własne zdolności i do tak rozpaczliwych czynów, jakimi miały miejsce we Lwowie.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że wypadku lwowskiego nie należy uogólniać, bo też nie każdy rozczarowany student sięga zaraz po broń palną.

Lecz to bynajmniej nie wyklucza faktu, że

„źle się dzieje w państwie szkolnym”, i że rychła sanacja w tej dziedzinie jest konieczna.

Nie wolno negować również innego zjawiska, hamującego rozwój naszej nauki i czyniącego z życia młodzieży akademickiej smutną wegetację.

Czynnikiem tym jest — nędza.

Młodzież akademicka staczać musi przedewszystkiem ciężką walkę o byt, potem dopiero może myśleć o nauce.

Uniwersytet przestaje być celem, lecz pobocznym zajęciem, albowiem lwią część czasu poświęca się pracy zarobkowej, a bardzo często wyłącznie tylko uganianiu się za zarobkiem.

Prof. Ujejski pisze w tej ważnej sprawie:

— Słyszałem niejednokrotnie opinię taką: „Kto ma prawdziwe zamiłowanie naukowe, rzetelną żądzę wiedzy, ten o głodzie i chłodzie itd.

Święta prawda! — woła prof. Ujejski — Święta, bo mówi o „świętych” nauki. Ale obok niej jest druga prawda, zwyczajna, codzienna — ta, że heroizm jest rzadkim i zbyt kosztownym materiałem, żeby można z niego całym gmach nauki budować”.

Oto opinie fachowców, którzy z tą młodzieżą ciągle przebywają razem, którzy znają jej wady i bolączki, którzy cierpią z nią razem.

Smutne to prawdy, lecz z faktami temi trzeba się bezwzględnie liczyć.

Nie można z powodu fałszywego wstydu udawać bogatego, gdy się jest biednym.

Tragiczne samobójstwo studenta lwowskiego, odbywające się w Łodzi egzamin maturalne i pesymistyczne wyrocznia profesorów uniwersyteckich — to trzy ogniwa w długim łańcuchu kryzysu współczesnej młodzieży. Ego.

Wstrząsająca biografia krwawego degenerata z Dusseldorfu.

Dusseldorf, 27 maja. (Telegram wł. „Republiki”).

Dowiadujemy się że Kurten miał w poniedziałek przyznać się do tego, że prócz dokonania mordów znanych już publiczności, ma na sumieniu jeszcze 2 morderstwa.

Mając 16 lat Kurten miał zamordować w lesie pod Graffenberg dziewczynę

lekkich obyczajów. Dalej przyznał się, że przed około półtora rokiem w okolicy Essen miał wtargnąć podczas włamania do sypialni, gdzie przetrząsnął śpiącemu 9-letniemu chłopcu gardło, a żeby nie mógł go zdradzić. Wuj chłopca przybyły wówczas z Ameryki został wówczas według Kurtena jako podejrzany o ten mord aresztowany.

Celem zbadania, o ile zeznania te polegają na prawdzie, policja kryminalna w Dusseldorfie natychmiast skomunikowała się z policją kryminalną w Muhlheim.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wpływy celne w drugiej dekadzie maja.

Jak się dowiadujemy, w drugiej dekadzie maja r. b. t. j. od dn. 11 do 20 b. m. wpływy celne do Skarbu Państwa wyniosły ogółem od przywozu i wywozu z całego terenu Rzeczypospolitej Polskiej wraz z wplatami W. M. Gdańska — 7.470 tys. zł. (w okrągłych cyfrach).

Wpływy celne bez wplat W. M. Gdańska z przywozu wyniosły — 5.987 tys. zł., z wywozu 121 tys. zł., a więc razem wpływy celne przywozu i wywozu na całym terenie Rzplitej wyniosły 6.108 tys. zł.

Wpłaty W. M. Gdańska z tytułu opłat celnych od przywozu i wywozu towarów wyniosły 1.362 tys. zł.

Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm), ul. 6-go Sierpnia 22 front.

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej. W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dziś zamknięcie turnieju

walk zapaśniczych w cyrku

W dniu dzisiejszym rozegra się przed widownią cyrku finał międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 8 tysięcy złotych.

Zwycięzców pozostało czterech: Pooschoff, Sztekker, Grikis i Kley — między nimi odbędzie się w dniu dzisiejszym ostateczna rozgrywka, co, rzecz prosta, budzi sensację wśród licznych zwolenników zwycięskich zawodników.

Wczoraj widownia była przepelniona aż do ostatniego miejsca.

Sasorski — Kraus. W 4-ej rundzie zwyciężyła Sasorski w meczu bokser-skim.

Pooschoff — Grikis. Zdecydowane zwycięstwo Pooschoffa parada z nelsona w 47 min. Pooschoff wysunął się na czoło turnieju i jest obecnie jedynym kandydatem do 1-ej nagrody, zwłaszcza po zanulowaniu jego walki odwetowej ze Sztekkerem.

Sztekker — Kley. Niezwykle interesująca walka kończy się, mimo równych szans, zwycięstwem silniejszego Sztekkera w 58 min.

Po walkach sędziowie do naradzie ustalili na dzień dzisiejszy następujące dwie walki finałowe, które zadecydują o kolejności nagród: Sztekker — Pooschoff i Grikis — Kley.

Walki jako finałowe prowadzone będą aż do położenia na łopatkę, bez ewentualnych punktów.

Po walkach rozdanie nagród i zamknięcie turnieju.

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO” Dziś i dni następnych rewelacyjny film dźwiękowy p. t. „SKRZYDLATA FLOTA” Wielki dramat z życia bohaterów przestworzy W rolach głównych: Ramon Novarro i ANITA PAGE

Tylko Kursy Kierowców Samochodowych Pol. Y. M. C. A. za opłatą z. 130 są w stanie wyszkolić cię na dobrego szofera — mechanika. — Teorja. Zajęcia praktyczne we własnych warsztatach reparaacyjnych. Nieograniczona ilość jazd. — Informacje i zapisy od 9-ej rano do 8-ej wiecz. Al. Kościuszki 68, tel. 122-90. —

Konduktor--doradca prawnym. Spór wekslowy 3-ech szwagrów

Miast zwolnić innych, sam dostał się do więzienia.

Adeigunda Gryningowa zam. w Bru nowie pod Łodzią postanowiła wystąpić z interwencją w sprawie jej oica i brata, podejrzanych o udział w napadzie na bunkrowym i osadzonych w areszcie do czasu wyjaśnienia ich winy.

Wskazano jej wówczas Wiktora Wesołowskiego, konduktora tramwajowego, który poprzednio przez kilkunastoletni okres był sekretarzem sądowym, jako na jedynego człowieka, posiadającego rozległe stosunki i mogącego pomóc osadzonym w areszcie.

Wesołowski natychmiast podjął się załatwienia całej sprawy. Zażądał od Gryningowej 250 zł., które rzekomo miał wpłacić jako kaucję izbie skarbowej i oświadczył, że w ciągu trzech dni aresztowani znajdą się na wolności.

Uplynał jednak tydzień, a Gryningowa daremnie wyczekiwała ich powrotu do domu. Zwróciła się ona wówczas po raz wtóry do swego „doradcy prawnego”, który tym razem oświadczył jej, że musi jeszcze otrzymać 250 zł. tytułem kaucji zażądanej przez władze, oraz 160 zł. na koszt przejazdu do Sieradza, gdzie zostali osadzeni, posiadzeni o udział w napadzie rabunkowym.

Gryningowa i tym razem dała mu tyle, ile żądał. Minęło znów kilka tygodni, aresztowani w dalszym ciągu znajdowali się w areszcie i Gryningowa wreszcie zrozumiała, że padła ofiara zwykłego oszusta.

Udała się ona wówczas do jednego z adwokatów łódzkich, przedstawiła mu całą sprawę i poprosiła o pomoc. Adwokat ten szybko wyjaśnił, iż Wesołowski w rzeczywistości ani razu nie wystąpił z interwencją i wziął całą gotówkę otrzymaną od Gryningowej dla siebie.

Sprawą tą w rezultacie zajęły się władze policyjne, które w wyniku przeprowadzonego dochodzenia osadziły Wesołowskiego w areszcie. W dniu wczorajszym Wesołowski stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy, twierdził że rzeczywście interwenjował u rozmaitych osób, lecz nie zdołał nic załatwić dla Gryningowej.

Sąd po zbadaniu świadków, wysłuchaniu przemówienia prok. Deczyńskiego i obrońcy, wyłożył wyrok, mocą którego, Wesołowski został skazany na rok więzienia.

Moszek Auerbach, kupiec łódzki, prowadził często interesy ze swymi szwagrami, Tencerem i Cytrynbaumem. Niekiedy kupował od nich towary, czasami znów im je sprzedawał, lub też wspólnie z nimi znajdował nabywców na posiadaną przez nich manufakturę.

Szwagrowie zasadniczo żyli ze sobą w przykładowej zgodzie, dopóki nie wyszła na jaw sprawa kilku weksli, która w rezultacie sprowadziła Auerbacha na ławę oskarżonych.

Chodziło o to, że swego czasu ukazały się w obiegu weksle, opatrzone pod piśmem Cytrynbauma a ten gorąco zaprzeczył ich autentyczności. Osoby, które znalazły się w posiadaniu tych akceptów, nie chcąc ponosić strat, zwróciły się do władz śledczych. Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż

weksle te podpisał Auerbach.

Zbadany przez policję, przyznał się on do tego czynu, jednakże twierdził, że szwagier upoważnił go do podpisywania weksli, to też uważał, iż nie popełnił żadnego przestępstwa.

P. Cytrynbaum przyznał, iż istotnie zdarzały się wypadki, gdy nawet pro-

sił Auerbacha, by podpisywał weksle jego nazwiskiem, gdyż sam przeważnie przebywał w Wierzbikach pod Łodzią i bardzo chętnie powierzał mu załatwienie w mieście rozmaitych spraw.

Weksle, które jednak posłużyły wadom za materiał do wszczęcia śledztwa, nie zostały podpisane z jego upoważnienia. Auerbach nie mówił mu o nich, gdy zresztą w tym czasie nie otrzymywał od niego żadnych zleceń handlowych.

W rezultacie Auerbacha pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prok. Nikitenko.

Oskarżony na sprawie w dalszym ciągu twierdził kategorycznie, że szwagier upoważnił go do wystawiania weksli. Sąd opierając się na zeznaniach świadków skazał go na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat.

Goczałkowice-Zdrój

Powiat Pszczyzna — G. Śląsk.

Najsilniejsze w Polsce kąpiele, zawierające Jod, brom i radium. — Sezon od 15 maja do 30 września. — Stacja kolejowa w miejscu

Prospekty na żądanie wysyła:

ZARZĄD KĄPIELOWY GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog

chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocem, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobiet W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na sfilis i trype Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Zawiadamiamy wszystkich krowiarzy, iż w dniu 27 b. m. na specjalnym zebraniu członków postanowiono nie płacić więcej jak gr. 4 za kg. stodzin. W razie gdyby browary nie chciały się podporządkować naszemu postanowieniu, zaprzestać zupełnie używać stodzin łódzkich.

Zawodowy Związek Krowiarzy m. Łodzi

Korespondencję Handlową

(polsko-niem.-angielską) oraz BUCHALTERJĘ (system włoski lub amerykański), załatwia na GODZINY lub PÓŁ DNIA rutynowany buchalter-korespondent Referencje I.

Łaskawe zgłoszenia sub. „Signum” do administracji „Republiki”

JUTRO POPIS

SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI

H. Krukowskiej i L. Boruńskiej

o godz. 11.30 rano w TEATRZE MIEJSKIM
Pozostałe bilety do nabycia w Kasie Teatru.
Szczegóły w afiszach i programach.

Nr. Z. 96/30 r. Odpis.

Decyzja

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 1930 r Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszczak, Sędziowie Handlowi: Hadrian i König, Sekretarz apl. Lewita, na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wyplat Abram Mendla Morgensterna w sprawie wyplatcia postępowania układowego i z mocy art. 32-35, 37, 38 i następnym Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z 23/12 1927 roku o zapobieganiu upadłości

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego w stosunku do firmy „Abram Mendel Morgenstern”, decyzje niniejsza ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz w pismach „Hasto Łódzkie” i „Republika”, ściągając od firmy patentki złotych 200 (dwieście) tytułem kosztów ogłoszenia.

Podpisał obecni
Za zgodność:
St. Sekretarz: (—) T. Cichecki.

1. Dolar za każdą żywą pluskwę, Fumigatore-Cimex

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem

zapłacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakteriom dyfterytii i tyfusu brzuszkiego.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

„SALVATOR”

Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie
Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź,
6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy upadłości „Marka Josko wicza” zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że w dniu 30 maja 1930 r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi zebranie wierzycieli, w celu wysłuchania sprawozdania syndyka o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, względnie utworzenia związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy upadłości
A. adv. Mieczysław Sarna.

INSTYTUT DE BEAUTE ANNA RYDEL

(Diplomee de l'Universite de Paris)
Cegielińska 19, m. 8, telef. 166-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10-8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwal galwanorodzyacja). Kwarc Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów.

Poszukuje się w celu kupna 50 warsztatów tkackich

szerokości 62-72, przyczem 1/3 na kolorówkę, ewentualnie z lokalem.
Oferty sub „K. R.”

Wszelkie reperacje światła

motorów, dzwonków, uskutecznia biuro instalacyjne
Tel. 169-08 Elektropraca Tel. 169-08.
Piotrkowska 62.

Dr. med.

IGN. MARGOLIS

okulista. Przyjmuje obecnie
Al. Kościuszki 21, tel. 165-17.
od 1-2 i 5-7.

Doktor

Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

NIEWIAZKI

specjalista chorób skórnych i moczopłciowych
ul. Andrzejka 5
Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. J.

GROSGLIK

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4-7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77a
telef. 208-95
ginekolog-urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych
Przyjmuje w domu od 5-7 oraz w Lecznicy „Sanitas” Cegielińska 29 od 11-1 i od 3-5 pp.
i 4-8

Doktor

Ludwik FALK

Nawrot 7
telef. 128-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Lekarz - dentysta B. MARKUS-HUSBAUMOWA

Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3-7

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Mieszkanie

w willi podmiejskiej natychmiast poszukiwane na przeciąg lata.
Oferty w „Republika” sub „A. B. 20”

PLUSKWY

tepi radykalnie

MOGIL

tepi radykalnie

tepi radykalnie

tepi radykalnie



FRYZJER
nigdy nie odczuwa zmęczenia,
jeżeli moczy nogi z dodatkiem
Soli do nóg Jana.
Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



KREM Alimi
METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegły,
wagry, zmarszczki i inne wady cery

Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA”
Wschodnia 62, Tel. 175-38.
Zapisy kandydatek do klas A, B, C i od I — VIII przyjmuje sekretariat
codziennie prócz świąt, od 10—2 i od 6—7.
Dyrektor (—) **B. JUDELEWICZ.**

Z prawami szkół państwowych
Gimnazjum Żeńskie
Eug. Jaszuskiej - Zeligmanowej
ul. Południowa № 18, Telef. 168-82.
Zapisy kandydatek przyjmuje sekretariat codziennie w godzinach szkolnych i od 5—7 po poł.

Do akt Nr. 1192 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Amny Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berka i Chai małż. Bornstajn i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 3020.
Łódź, dnia 7 maja 1930 r.
Komornik: **T. CHORZELSKI.**

Do akt Nr. 273/30, 2/10 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 122, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Cygelberg” i składających się z 28 warsztatów tkackich mechanicznych, cewmaszyn mechanicznej oraz aparatu mechanicznego do suszenia materiału, oszacowanych na sumę zł. 11800, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 14 maja 1930 r.
Komornik: **T. CHORZELSKI.**

Do akt Nr. 886 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Zygmunt Makowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Marysińskiej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza i Agaty małż. Sawickich i składających się z mebli i mydła żółtego, oszacowanych na sumę zł. 490.
Łódź, dnia 19 maja 1930 r.
Komornik: **Z. MAKOWSKI.**

Do akt Nr. 1142 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima - Kiwy Szmula i składających się z 10 sztukek kolorowego sztucznego jedwabiu, zawierające około 250 metrów, oszacowanych na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 5 maja 1930 r.
Komornik: **T. CHORZELSKI.**

Do akt Nr. 863 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Zygmunt Makowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 88, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Aleksandra Michalowicza i składających się z desek, bali, warsztatów stolarskich i roweru męskiego, oszacowanych na sumę zł. 690.
Łódź, dnia 20 maja 1930 r.
Komornik: **Z. MAKOWSKI.**

Do akt Nr. 1140 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Borensteina i składających się z 20 i pół sztukek kolorowej popeliny, 2 i pół sztukki kolorowego sztucznego jedwabiu, 1 sztukki sztucznego jedwabiu i 20 sztukek chustek bawełnianych, oszacowanych na sumę zł. 1370.
Łódź, dnia 6 maja 1930 r.
Komornik: **T. CHORZELSKI.**

4-5 pokoi
w centrum
poszukuje się
od zaraz
Zgłoszenia w administracji pod „Dla Le karza”.

Wierzyciele
firmy **E. Windman**
Zawiercie
którzy chcą dołączyć się celem ogłoszenia upadłości, zechcą łask zwrócić się do firmy: A. Różański, Piotrkowska 35, tel. 133-73.

Do akt Nr. 270/30, 2/10 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 122, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Bracia Cygelberg” i składających się z 28 warsztatów tkackich mechanicznych, cewmaszyn mechanicznej oraz aparatu mechanicznego do suszenia materiału, oszacowanych na sumę zł. 11500, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 14 maja 1930 r.
Komornik: **T. CHORZELSKI.**

Do akt Nr. 1088 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 i Gdańskiej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Pożyczkowej Pracowników Tramwajowych K. E. Ł. i Piotra Rozina i składających się z towarów, koszul męskich i krawatów, oszacowanych na sumę zł. 6140 + 255.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1930 r.
Komornik: **J. RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. 1113 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Izak i Mordka Pytowski” i składających się z 25 mtr. towaru meblowego „Veneta”, oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1930 r.
Komornik: **J. RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. 763 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w m. Konstantynowie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Gryzla i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 600 — zgodnie z art. 1070 U. P. C., niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 19 maja 1930 r.
Komornik: **T. CHORZELSKI.**

Do akt Nr. 1140 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Borensteina i składających się z 20 i pół sztukek kolorowej popeliny, 2 i pół sztukki kolorowego sztucznego jedwabiu, 1 sztukki sztucznego jedwabiu i 20 sztukek chustek bawełnianych, oszacowanych na sumę zł. 1370.
Łódź, dnia 6 maja 1930 r.
Komornik: **T. CHORZELSKI.**

Ostrzeżenie
Wobec ukazania się w obiegach wksi sfałszowanych z podpisem H. Freimana, Łódź, Piotrkowska 39, na zlec. „Dobrynia” ostrzega się wszystkich przed nabyciem tych wksli.
H. FREIMAN
Łódź, Piotrkowska 39

Kupno i sprzedaż

UBIORY meskie, damskie obuwi, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.
SAMOCHOŁ do sprzedania na chodzie. Wiadomość u dozorczy przy ul. Zamenhofa 10.
RADJOPOGOTOWIE 183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radiowe do 9 wieczór.
SPRZEDAM okazjnie kompletna sypialnię, pojedynczo inne meble. Gdańska 38, m. 3, dzwonek elektryczny. Godziny 2—5.
PIANINO czarne krzyżowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Św. Anny 20, II prawo.
SPRZEDAM dom z piekarnią. Katna 56 Kruszyńska.

Lokale

DO WYNAJECIA duży pokój z balkonem, nadający się również na biuro, ewentualnie mniejszy ładnie umeblowany. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02.
I LUB 2 pokoje łącznie lub pojedynczo I p. front, wynajme tanio, ewentualnie dla doktora lub adwokata. Wygody, telefon. Konstantynowska 12, m. 2.
Z POWODU wyjazdu do odstąpienia 3 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w centrum miasta (ul. Andrzejka) na dogodnych warunkach. Wiadomość w firmie „Węglblok”, tel. 106-13.
ODDAM pokój umeblowany, oddzielne wejście od zaraz. Al. I Maja 19, m. 8.
ODNAJME 2 ładnie umeblowane słoneczne pokoje, wszelkie wygody, używalność kuchni. Piotrkowska 199, m. 28.
POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany z wygodami i niekrepującym wejściem odnajme. Oglądać 2—4 Wólczańska 29 m. 5.
MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią i pokojem z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Różana 10, dojazd 14.
MIESZKANIE do wynajęcia. Żeromska 41, Aleksandrowicz.

Posady

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Zawadzka 31, Jakubson, od zaraz.
MAJSTER trykociarz na rundmaszynę poszukuje pracy. Rutynowana samodzielną silą, z długoletnią praktyką Łąska we oferty do „Republiki” sub „Trykociarz”
UCZENICA apteczna z praktyką potrzebną. Posada stała, ew. zastępstwo. Oferty do administracji sub „Apteka”.
POTRZEBNA zdolna panna do szycia. L. Olejniczak, Piotrkowska 200.
POTRZEBNA zdolna do sprzedaży kwiatów w pierwszorzędnej restauracji z kaucją. Zgłoszenia godz. 10—11, 4—6. Gdańska 17, m. 16.
POTRZEBNA od zaraz solidna służąca z dobrym gotowaniem, dobrymi świadectwami na wyjazd do Otwocka. Zgłoszenia do Zachodnia 33, J. Krauze, w godz. 3—4.
POTRZEBNY fryzjer damski i męski na stałą posadę, ul. Stefana Okrzei 34 (Chojny).
POTRZEBNA fryzjerka umiejąca dobrze ondulować. Ul. Kilińskiego 159, zakład frzyzjerski.
POTRZEBNI chłopcy do stolarni na praktykę. Zgłaszać się z rodzicami, Brzezińska 72.
AKUSZERKA masażystka izraelitka wyjedzie za skromnym wynagrodzeniem z pania lub panienką do Ciechocinka. Oferty do Republiki sub „F. Ł.”
POTRZEBNA starsza panna do pracowni sukien od zaraz. Konstantynowska 30, Dajczman.
LEKARZ - dentysta poszukuje zastępstwa. Oferty sub „Dentystka” do adm. „Republiki”.

Matrymonjalne

DWAJ młodzi oficerowie poszukują towarzystwa dwóch młodych sympatycznych i zgrabnych panienek. Zgłoszenia skierować do administracji pod „B. S. i J. B.”.
„NIEMIEC 1930” proszony jest o odebranie listu w „Republice”.

Nauka i wychowanie

MADemoiselle Marie enseignante anglaise, française, allemand, Traugutta 2 I fr.
UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

Rozmaite.

SAMOCHOŁY ciężarowe do przewożenia rzeczy o każdej porze do wynajęcia. Cegielniana 62, Szymański, tel. 127-88.
TAPICER dekorator przerabia wszelkie roboty, przyjmuje obstalunki po bardzo niskich cenach Cegielniana Nr. 64, m. 9.
TRYKOCIARNIA przyjmuje na 36 feim (Rundstühle) jedwab, bawełna i wełna na wrobel i własnego towaru. Wiadomość Łódź, Gdańska 170.
DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152.

Zagubione dokum.

SMOLA Konstanty, wieś Niebrów, gmi na Łązisko, zgubił dowód konia serja A. nr. 265.401, książeczke wojskową rocznika 1902.
STANISŁAW Forsyz, Lutomińska 69, zgubił książeczke z Kasy Chorych Nr. 942-760.

Letniska

LETNISKO znalazł inteligentną pani w suchej, zdrowej miejscowości, 2 km od Łodzi. Wiad. Piotrkowska 68, lewa ofic. I piętro.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotonowe i t. p.
przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

Bacność maturzyści!

Załatwiamy wszelkie formalności związane z wyjazdem do Francji, Belgii, etc., otrzymywanie certyfikatów przyjeżdżających na wszystkie uczelnie zagranicę. **ułatwiamy przyjęcia nieposiadającym matur.**
Tłumaczenia, odpisy i poświadczenia świadectw.
Wszelkie informacje bezpłatnie. Prospekty na miejscu. Ceny nominalne. Wiad. M. Szpilberg, ul. Pomorska Nr. 40, codz. od 4.30 — 10.30 w.

Dietyczne obiady

na życzenie pg przepisów lekarskich, wydaje Dobrzyńska - Brabanderowa, Zawadzka 1, m. 11. Tel. 218-85. Winda.

Parcela leśna

przy st. Głowno (Nowy Otwock) 3.000 m. kw. do odstąpienia. Wiadomość tel. 138-04.

Do wydzierżawienia

tkalnica mechaniczna 28 warsztatów angielskich od 60—72” w ruchu z wszelkimi pomocniczymi maszynami i utensylami w centrum.
Oferty do „Republiki” sub „Korzystne”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.
Prenumerata
„Ilustrowanej Republiki”
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60
za odosłaniem do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express”
z „Republiką” wraz z odosłaniem 8.60 złotych